

Gazeta



UNIwersytet Medyczny
IM. PIASTÓW ŚLĄSKICH WE WROCŁAWIU

Uczelniana

Miesięcznik informacyjny ♦ rok XX ♦ nr 5 (198) maj 2014 ♦ ISSN 1429-5822



Wystawa „Kryminalny Wrocław”

Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

Maj był bardzo intensywnym miesiącem dla Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, dlatego z tym większą przyjemnością oddajemy w Państwa ręce nowy numer Gazety Uczelnianej.

Relacjonujemy w nim przebieg XVI Europejskiego Kongresu Endokrynologicznego, który po raz pierwszy odbył się w Polsce. Z tej okazji gościliśmy ponad 2500 osób z 67 państw. Możliwość organizacji wydarzenia o światowej randze była wyrazem uznania dla polskiego środowiska endokrynologicznego. Wspólnie z prof. dr hab. Alicją Chybičką cieszymy się z 3 miejsca w plebiscycie pacjentów ogólnopolskiej kampanii „Rak to się leczy”, które zajęła Katedra i Klinika Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej UMW.

Piszemy także o sukcesach pracowników i studentów UMW, o licznie organizowanych studenckich konferencjach, akcjach profilaktycznych i przede wszystkim o święcie studentów „Medikaliach”.

W numerze nie zabraknie mrocznych tematów, a wszystko za sprawą wystawy „Kryminalny Wrocław”, której otwarcia dokonano 14 maja br. Dawne narzędzia zbrodni, fotografie przestępców i ich ofiar można zobaczyć na wystawie od 15 maja do 6 lipca br. w Arsenale Miejskim.

Życzymy miłej lektury!

Redakcja

W numerze

- ♦ Sprawozdanie z XVI Europejskiego Kongresu Endokrynologicznego 1
- ♦ Wyróżnienia dla prof. Andrzeja Milewicz 3
- ♦ Zanim przeprowadzimy się do „Przylądka Nadziei” 4
- ♦ „Nauka to sztuka małych kroków” 7
- ♦ Czy mądrze realizujemy cel nauki? 8
- ♦ Wystawa „Kryminalny Wrocław” 10
- ♦ Stypendium START FNP 12
- ♦ Relacja ze spotkań naukowych w Gruzji 14
- ♦ „Nie ma lepszego marketingowca niż zadowolony pacjent” 15
- ♦ Medikalia 2014 17
- ♦ „Błyszcz Uśmiechem!” 18
- ♦ Promotorzy zdrowia w akcji 19
- ♦ III Ogólnopolska Konferencja „Środowisko i zdrowie na Dolnym Śląsku i w Polsce” 20
- ♦ Nominacje profesorskie 21
- ♦ Moja Akademia (cz. 25) 27
- ♦ Garść informacji z kanonizacji Papieży: Jana Pawła II i Jana XXIII 30
- ♦ Serwis informacyjny Biblioteki UMW 31
- ♦ Aktualności 32

Zdjęcie na okładce: Adam Zadrzywlski

Sprawozdanie z XVI Europejskiego Kongresu Endokrynologicznego

W dniach 3–7 maja 2014 r. Wrocław był miejscem dorocznego spotkania europejskich endokrynologów, – w tym czasie w naszym mieście odbywał się XVI Kongres Europejskiego Towarzystwa Endokrynologicznego (ESE). Po raz pierwszy mieliśmy zaszczyt gościć w Polsce uczestników najważniejszego europejskiego zjazdu badaczy i lekarzy praktyków działających w tej dziedzinie medycyny. Przyznanie przywileju organizacji tego wydarzenia o światowej randze wrocławskiemu ośrodkowi było wyrazem uznania dla polskiego środowiska endokrynologicznego, ogromnym wyróżnieniem i uwieńczeniem naszych wieloletnich starań. W Europejskim Kongresie Endokrynologicznym (ECE 2014), który odbył się w nowoczesnych wnętrzach Wrocławskiego Centrum Kongresowego i odnowionej Hali Stulecia, uczestniczyło ponad 2500 osób z 67 państw, w tym aż 300 z Polski. Taką możliwość zapewniły starania władz Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego (PTE) wsparte pomocą finansową firm farmaceutycznych i Fundacji Polska Miedź. Polacy byli najliczniejszą grupą uczestników i zgłosili do prezentacji 16% spośród wszystkich (łącznie 1234) prac naukowych. Poza uczestnikami z Europy (82%) gościliśmy koleżanki i kolegów z: Turcji, Izraela, Iranu, Iraku, Arabii Saudyjskiej, Kataru, Kuwejtu, Uzbekistanu, Kazachstanu, Armenii, Indii, Pakistanu, Sri Lanki, Nepalu, Korei, Japonii, Chin, Tajwanu, Hong Kongu, Singapuru, Malezji, USA, Kanady, Porto Rico, Brazylii, Wenezueli, Kolumbii, Egiptu, Algierii,



Prof. dr hab. Andrzej Milewicz, wiceprezydent Wrocławia Anna Szarycz i JM Rektor UMW prof. dr hab. Marek Ziętek w czasie ceremonii otwarcia XVI Europejskiego Kongresu Endokrynologicznego we Wrocławiu

Tunezji, Maroka, Nigerii, Republiki Południowej Afryki i Australii.

W organizacji i przebiegu Kongresu ważną rolę odgrywali przedstawiciele naszej Uczelni. Prof. Andrzej Milewicz jako prezes PTE był przewodniczącym miejscowego komitetu organizacyjnego i członkiem komitetu naukowego. Prof. Marek Bolanowski, sekretarz PTE – współprzewodniczącym, a dr n. med. Diana Jędrzejuk, skarbnik PTE – członkiem komitetu organizacyjnego. W ceremonii otwarcia uczestniczył JM Rektor UMW prof. Marek Ziętek, który wygłosił przemówienie powitalne i wręczył prezydentowi ESE prof. Philippe Bouchard Srebrny Medal Uczelni w uznaniu zasług dla propagowania ośrodka wrocławskiego i

polskiej endokrynologii. Przybyłych gości powitała także wiceprezydent Wrocławia Anna Szarycz. Następnie prof. A. Milewicz omówił historię endokrynologii w Polsce i polskie osiągnięcia na tym polu oraz przedstawił film nawiązujący do historii Polski i Wrocławia. Prof. Bouchard wręczył profesorowi Milewiczowi specjalną nagrodę – Ambasadora ESE w Europie, Czeskie Towarzystwo Endokrynologiczne przyznało prof. Milewiczowi Honorowe Członkostwo w uznaniu za wieloletnią współpracę z PTE. Po wykładach otwierających Kongres uczestnicy udali się na powitalny koktajl na tarasie z widokiem na fontannę, a po zapadnięciu zmroku uwieńczeniem ceremonii otwarcia był pokaz fontanny multimedialnej.

Program Kongresu obejmował: 9 wykładów plenarnych, 3 debaty, 12 sesji wystąpień ustnych, 20 spotkań z ekspertami, 29 sympozjów, 11 sesji satelitarnych firm farmaceutycznych (w tym jedna dla młodych endokrynologów z Polski), przedstawiono ponad 1150 posterów. Kongres był poprzedzony kursem Endocrine Cancer Workshop organizowanym w Gliwicach. Nowością, poza sesjami tematycznymi, były: Sesja Młodych Endokrynologów, sesja Pielęgniarek Endokrynologicznych, sesja Europejskiej Unii Lekarzy Specjalistów, a także kurs USG tarczycy i kurs pisanie prac naukowych. Do najciekawszych naukowych nowinek Kongresu należy wykrycie neuromedyny U – nowego białka odpowiedzialnego za agresywność procesu nowotworowego w przebiegu raka endometrium, co rodzi nadzieje na nowe metody leczenia tej choroby. Warto tu także wymienić badania na temat nowych możliwości terapeutycznych podwzgórzowych przyczyn bezpłodności z zastosowaniem kisspeptyny oraz ciekawe wyniki badań epidemiologicznych, wykazujących brak zasadności leczenia subklinicznej postaci niedoczynności tarczycy u osób starszych w aspekcie wpływu na wskaźniki śmiertelności.

Pracownicy Katedry i Kliniki Endokrynologii, Diabetologii i Lecze-



Prof. dr hab. Marek Bolanowski i dr n. med. Aleksandra Jawiarczyk-Przybyłowska wyróżniona Nagrodą dla Młodych Endokrynologów

nia Izotopami aktywnie uczestniczyli w Kongresie: przedstawili kilkanaście posterów, prof. A. Milewicz, prof. M. Bolanowski, prof. Grażyna Bednarek-Tupikowska i dr hab. Jacek Daroszewski przewodniczyli sesjom naukowym, prof. M. Bolanowski prowadził spotkania z ekspertem na temat „Pituitary disorders and osteoporosis”, a dr n. med. Aleksandra Jawiarczyk-Przybyłowska miała prestiżowe wystąpienie ustne związane z nagrodzeniem jej pracy pt. „Soluble

α -Klotho – a new serum marker for the activity of acromegaly” (Nagroda ESE dla Młodych Naukowców).

Kongres przebiegał w przyjacielskiej, aczkolwiek gorącej, naukowej atmosferze, sale obrad były pełne uczestników, dyskusja często przenosiła się w przerwach do kuluarów. W ramach programu socjalnego zaproszeni goście wysłuchali koncertu w Auli Leopoldyńskiej, zwiedzali muzeum pojazdów w zamku Topacz i pięknie oświetlone w wieczornych godzinach stare miasto. Nasi goście nie szczędzili nam pochwał, byli wdzięczni za polską gościnność, podziwiali nasze osiągnięcia naukowe, a także zmiany jakie zaszły w ostatnich latach we Wrocławiu. Mieli okazję podziwiać Ogród Japoński, Rynek, Ostrów Tumski. Kongres był znakomitą promocją Wrocławia i naszego kraju.

Na zakończenie Kongresu prezydent ECE prof. Bouchard jeszcze raz podkreślił wspaniałą organizację Kongresu, ciekawy program naukowy, piękno naszego miasta i słowiańską gościnność. Prof. A. Milewicz i prof. M. Bolanowski otrzymali podziękowania w formie ozdobnych tabliczek będących uhonorowaniem za wkład w przygotowanie ECE 2014. Następny Kongres odbędzie się już za rok w Dublinie.



Pamiątkowa tabliczka z podziękowaniem za udział w przygotowaniu Kongresu

Wyróżnienia dla prof. dr. hab. Andrzeja Milewicz

– Czym jest dla Pana wyróżnienie wręczone podczas XVI Kongresu Europejskiego Towarzystwa Endokrynologicznego we Wrocławiu?

– Wyróżnienie nadane mi przez Europejskie Towarzystwo Endokrynologiczne jest dla mnie szczególnie ważne, bo utwierdza mnie w tym, że jako prezes Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego zrealizowałem postawione sobie cele, a podejmowane działania przyniosły zamierzone efekty i spotkały się z aprobatą członków Europejskiego Towarzystwa Endokrynologicznego i Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego.

– Co jest misją Pana prezydentury w Polskim Towarzystwie Endokrynologicznym?

– Moim celem zawsze było konsekwentne propagowanie idei istnienia Europejskiego Towarzystwa Endokrynologicznego w krajach Europy Środkowej. Podczas swojej kadencji zacieśniałem współpracę szczególnie z: Czechami, Ukrainą, Węgrami i Słowakami, uświadamiając, że bycie członkiem ETE jest zaszczytem i wyróżnieniem. Razem z tymi państwami organizowaliśmy konferencje, wydarzenia naukowe i zapraszaliśmy ekspertów z ETE do poszczególnych krajów. Stałem się niejako ambasadorem Europejskiego Towarzystwa Endokrynologicznego w tych krajach. Skutkiem tych promujących aktywności stało się zwiększenie liczby Polaków działających w ETE z 80 do 300. W ten sposób

staliśmy się największą grupą narodowościową Europejskiego Towarzystwa Endokrynologicznego, przełożyło się to na największą liczbę prac zgłoszonych na XVI Kongres Europejskiego Towarzystwa Endokrynologicznego ECE 2014 we Wrocławiu.

– Czy XVI Kongres Europejskiego Towarzystwa Endokrynologicznego ECE 2014 jest dla Polski dużym wyróżnieniem?

– Niewątpliwie tak, tym bardziej, że zwykle takie kongresy odbywają się w stolicy krajów członkowskich. Kosztowało nas sporo wysiłku, by przekonać Europejskie Towarzystwo Endokrynologiczne do zorganizowania konferencji we Wrocławiu. Niemniej jednak opinie uczestników dotyczące organizacji wydarzenia były bardzo pozytywne, wszyscy byli zauroczeni otoczeniem Centrum Konferencyjnego, gratulowali interesującego programu naukowego i fantastycznych wydarzeń towarzyszących kongresowi. Jest to duży sukces. Polska stała się liczącym się partnerem dla Europejskiego Towarzystwa Endokrynologicznego.

– Uhonorowano Pana Profesora także tytułem członka Czeskiego Towarzystwa Endokrynologicznego.

– Bardzo cenię sobie to wyróżnienie. Wcześniej zostałem honorowym członkiem Ukraińskiego i Słowackiego Towarzystwa Endokrynologicznego, teraz przyszła kolej na Czechy. Jak już wspominałem, wszystko jest wynikiem ścisłej współpracy między krajami, wymiany doświadczeń i wspólnych inicjatyw. Jestem wdzięczny za zaufanie i za życzliwość, z jaką spotyka się moja działalność w ramach Europejskiego Towarzystwa Endokrynologicznego.



Zanim przeprowadzimy się do „Przylądka Nadziei” – rozmowa z prof. dr hab. Alicją Chybicką, kierownikiem Katedry i Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej

Katedra i Klinika Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej kierowana przez prof. dr hab. Alicję Chybicką zdobyła wyjątkowe wyróżnienie. W plebiscycie pacjentów ogólnopolskiej kampanii „Rak, to się leczy” zajęła trzecie miejsce w kategorii oddział/szpital onkologiczny najbardziej przyjazny pacjentom w 2013 r., a w kategorii dziecięcych szpitali onkologicznych – miejsce pierwsze.

– **To duże wyróżnienie, tym bardziej istotne, że sami pacjenci oceniają swoich lekarzy.**

– Powiem szczerze, że jestem zachwycona, zdumiona i przeszczęśliwa z tego, że nasza klinika została tak wysoko oceniona – mówi prof. Alicja Chybicka. Mając najgorszy budynek, najgorsze warunki pracy pokonaliśmy wszystkie centra onkologii dziecięcej, których jest w Polsce 18, a w gronie kilkudziesięciu placówek onkologicznych

w Polsce jesteśmy na trzeciej pozycji. Moje zdziwienie jest więc uzasadnione, a szczęście nie ma granic. Co będzie, kiedy przeniesiemy się do nowego budynku? Tam naprawdę będziemy przyjaźni pacjentom. Teraz ta wysoka ocena jednoznacznie oznacza, co jest przyczyną zadowolenia naszych pacjentów – przyjazny dla pacjenta jest zespół, bo stare mury, pękające rury i spadające sufity na pewno nie są im przyjazne.

– **Mnie ta ocena jakoś nie dziwi. Przecież od wielu lat klinika była, nie tylko w kraju, wysoko oceniana.**

– Istotnie, mamy dobre notowania. Wielu rodziców oddaje nam pod opiekę swoje dzieci. Strategia kliniki, którą mam zaszczyt kierować, a która jeszcze za życia profesor Janiny Bogusławskiej-Jaworskiej była dewizą kliniki, jest taka, że to pacjent jest najważniejszy,



a nie pieniądze czy słupki finansowe. Pacjent nie jest procedurą medyczną położoną na łóżko. On jest najważniejszą istotą, wokół której wszystko się kręci. Zapewniamy choremu nie tylko diagnostykę i leczenie. Staramy się, aby przebywające u nas dzieci miały dużo więcej – wspólne śniadanie wielkanocne, wspólną wigilię, rejs statkiem, rodeo w Karpaczu, odwiedziny u papieży, udział w niedzielnej mszy czy wizyty u leśników, żołnierzy. Częste odwiedziny fantastycznych ludzi też dają radość naszym pacjentom.

W tym plebiscycie głosują pacjenci, którym jestem bardzo wdzięczna i którym mogę obiecać, że będziemy podnosić nasz poziom. Sądzę, że oddając głos w plebiscycie wyrazili swoje zdanie o tym, że najważniejsze w podejściu do pacjenta są profesjonalizm i empatia. Pracuje na to nasz cały 200-osobowy, świetnie wykształcony zespół. Mamy ponad 20 lekarzy, łącznie z rezydentami, 76 pielęgniarek, 30 pracowników





laboratoriów. Z otrzymania tego dyplomu mamy wyjątkową satysfakcję. Takie wyróżnienie stawia Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu bardzo wysoko w rankingu. To bardzo ważne. To sława nie tylko dla szpitala, ale i Uczelni. Należymy od grona 5 klinik dziecięcych, które mają oddział transplantacji szpiku, przy czym nasz jest największy w Polsce bo ma 12 stanowisk, a kolejny ma ich 9. W grudniu 2013 r. wykonaliśmy tysięczny przeszczep. Poznań, Lublin, Kraków i Bydgoszcz w porównaniu z nami mają rewelacyjne warunki. Mają nowe budynki, nasz nie przystaje do żadnych standardów.

– **Ale przecież to się zmienia. Niewiele ponad pół roku temu wmurowano kamień węgielny pod „Przylądek Nadziei”**

– Dziś budynek nowej kliniki przy ul. Borowskiej jest już prawie ukończony. Dyrekcja Erbudu, głównego wykonawcy, zapewniła mnie, że na pewno w listopadzie „zejdą z budowy”, co oznacza, że przełożą nam stan surowy zamknięty. Budynek będzie więc gotowy do urządzania. Już toczą się przetargi, a od ich przebiegu będzie zależeć kiedy przeniesiemy tam pierwsze dzieci. Mam nadzieję, że w nowym budynku urządzimy się bardzo szybko. Dzieci tego pilnie potrzebują. Na codziennych raportach ciągle wyklócamy się o miejsca dla nowych pacjentów, mamy za mało łóżek. Im szybciej nasi pacjenci znajdą się w nowo wybudowanej placówce,

tym lepiej dla nas wszystkich. Za rok powinno być uroczyste otwarcie nowej kliniki, więc na wiosnę czeka nas przeprowadzka.

– **To będzie duże wydarzenie w historii kliniki.**

– Bez wątplenia. Z tej okazji planujemy zaprosić wszystkich darczyńców, dzięki którym nie pomijając środków budżetowych i unijnych, ta klinika powstaje. Samo rozpoczęcie budowy było możliwe dzięki Fundacji „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową”, która opłaciła, będący podstawą do starania się o środki, projekt. Dzięki temu Unia Europejska przekazała na ten cel 85 mln zł, a 15 mln zł dał resort zdrowia. Dzięki licznym darczyńcom będzie możliwe uzupełnienie wyposażenia nowej kliniki. Łączny koszt tego przedsięwzięcia to 116 mln zł, co oznacza, że owe 16 mln pochodzi od ludzi dobrej woli. To ogromna kwota.

– **Sam przekazuję swój odpis podatkowy na Fundację.**

– Ja też. Jesteśmy w bardzo licznej, bo kilkumilionowej grupie Polaków, którzy to robią. Bardzo się cieszę z tak niesamowitego odzewu. To budujące, że tylu Polaków stara się pomagać naszym pacjentom, którym podczas leczenia niczego nie powinno brakować. Nisko się kłaniam tym wszystkim, którzy swój 1% przekazują walczącym o swoje życie dzieciom. Dzięki Fundacji jest możliwe finansowanie bieżących

potrzeb pacjentów, np. nierefundowane przez NFZ leki, procedury diagnostyczne, lecznicze, a niestety takie są. Fundacja nie szczędzi środków na liczne przyjemności dla naszych pacjentów, na ich wsparcie i rozwój naukowy.

– **Co czeka pacjentów w nowej klinice?**

– Klinika będzie na bardzo wysokim, supereuropejskim poziomie, będzie miała wszystkie najnowocześniejsze rozwiązania techniczne, będzie też energooszczędna, ogrzewana i chłodzona w odpowiedni sposób, co sprawi, że nasi pacjenci nie będą mieli do czynienia z towarzyszącymi im w klinice przy ul. Bujwida licznymi przebiegami. W nowym budynku przez cały





rok będzie ta sama temperatura. Do dyspozycji będzie 68 łóżek oraz 25 pokoi dla rodziców z dziećmi, co oznacza, że część dzieci, które będą miały chemioterapię będzie mogła u nas przebywać w trybie szpitala dziennego. W praktyce oznacza to, że będziemy dysponowali liczbą prawie 100 łóżek. To dwa razy więcej od tego czym dysponujemy obecnie.



– Pacjentów, chyba nie tylko z Dolnego Śląska, czeka więc kolosalna poprawa nie tylko warunków, w jakich będą leczeni.

– Nazwa kliniki, która rośnie w ramach Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu to Ponadregionalne Centrum Onkohematologii Dziecięcej. Oznacza to, że nadal będziemy przyjmować dzieci z całej Polski. Prawie połowa naszych pacjentów jest spoza Dolnego Śląska. Obecnie, mimo złych warunków, dzieci chcą być leczone u nas, więc zdajemy sobie sprawę, że nowa klinika przyciągnie tych pacjentów jeszcze więcej. Bez wątpienia będzie u nas we Wrocławiu największa onkohematologia dziecięca w Polsce, z najlepszymi warunkami, może nie z największym zespołem ludzi. Na pewno trzeba będzie zwiększyć liczbę „szarego personelu”, który sobie z trudem w okrojonym składzie dziś radzi. Trzeba też przyjrzeć się „białemu personelowi” czy przy tej zwiększonej liczbie łóżek będzie sobie radził.

– Jako Senator RP może Pani Profesor wie, kiedy się skończy

rola różnych fundacji wspomagających służbę zdrowia, kiedy to państwo będzie ją finansowało tak jak należy?

– To bardzo trudne pytanie, nie jestem jego adresatem. Mogę jednak powiedzieć, że bardzo się cieszę z tego, że w tej chwili na ustach parlamentarzystów, rządu, premiera Tuska, którego bardzo cenię i szanuję, znalazło się zarówno dziecko, jak i ochrona zdrowia. Oczekuje się, że w najbliższych czasach nastąpi duży postęp w ochronie zdrowia, że wdrożenie programu onkologicznego i skrócenie kolejek spowodują znaczącą poprawę dla wszystkich chorych. To też zapala takie małe zielone światełko przed fundacjami, że przestaną być tak bardzo potrzebne. Może wreszcie dojdzie do tego, że nasze, tj. podatników składki będą wystarczające na finansowanie leczenia zarówno dzieci, jak i dorosłych. Sądzę jednak, że fundacje będą zawsze potrzebne, aby zapewnić dzieciom wyższy standard opieki, rehabilitacji i codziennego życia.

„Nauka to sztuka małych kroków”

Dla wczesnej diagnostyki i leczenia nowotworów ważne jest zrozumienie mechanizmów sterujących procesem transformacji nowotworowej, czyli zmian genetycznych, które leżą u podstaw przekształcenia zdrowych komórek w komórki nowotworowe.

Młodzi badacze z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu pod kierownictwem prof. dr hab. Marii Sasiadek prowadzą szerokie badania nad genetycznymi zmianami w różnego typu nowotworach, w tym również jelita grubego. Kilka lat temu po przeprowadzeniu szerokich analiz literaturowych dotyczących genetyki raka jelita grubego stwierdzili, że doniesienia odnoszą się głównie do postaci dziedzicznych tego nowotworu.

Postanowili więc zająć się mniej (wówczas) badanym problemem i rozpoczęli badania nad sporadycznym rakiem jelita grubego (r.j.g.). Pierwsze uzyskane wyniki ukierunkowały ich zainteresowania na stosunkowo mało znany, a bardzo istotny w etiologii r.j.g. mechanizm, tzw. epigenetyczną regulację ekspresji genów. Jest to mechanizm, który prowadzi do zmiany funkcjonowania genów, bez zmiany w sekwencji DNA.

Badania rozpoczęli od przeprowadzenia tzw. skanowania genomu, czyli równoczesnej analizy 27 000 miejsc w genomie r.j.g.

W wyniku tych badań zidentyfikowali dwie rodziny genów, które nie były dotychczas uważane za ważne w etiologii r.j.g. Te geny są

obecnie badane przez dwie podgrupy młodych naukowców w zespole Katedry Genetyki UMW, ale główny badacz w tym projekcie – dr Paweł Karpiński pozostał przy badaniach mechanizmów epigenetycznej regulacji ekspresji genów. Uważa te badania za szczególnie ważne, gdyż jest to mechanizm odwracalny, a więc jeśli zrozumimy na czym polega, będzie można

ską) system klasyfikacji r.j.g. oparty na zmianach, które bada, zawiera błąd laboratoryjny. Po trwającej rok kontroli przez grupy międzynarodowych ekspertów wyników badań dr. Karpińskiego i wsp. dane te zostały opublikowane w 2012 r. Rezultatem publikacji dr Karpińskiego było odrzucenie klasyfikacji z 2010 r. i powrót do „starej” klasyfikacji z 2006 r.



Młodzi badacze z Katedry i Zakładu Genetyki.
Od lewej: dr Justyna Gil, mgr Przemysław Leszczyński, dr Paweł Karpiński,
dr Izabela Łaczmańska oraz mgr inż. Elżbieta Szmida

znaleźć leki, które zatrzymają proces rozwoju nowotworu.

Jednym z najbardziej ekscytujących zdarzeń w toku tej pracy było stwierdzenie przez dr. Karpińskiego, że wprowadzony w 2010 r. (opracowany przez grupę japoń-

Dla młodego badacza fakt, że wyniki jego pracy tak znacząco wpłynęły na światową naukę jest powodem do wielkiej satysfakcji, bo – jak mawiał Antoine de Saint-Exupéry – „nauka to sztuka małych kroków”.

Czy mądrze realizujemy cel nauki?

Bez środków finansowych nie ma badań naukowych, nie ma publikacji naukowych, nie ma „punktów”, czyli nie ma środków finansowych na kolejne badania, nie ma więc awansów naukowych. To zamknięte koło dotyczy naszych żywotnych interesów i dlatego jesteśmy bardzo wyczuleni na każde zmiany w tym zakresie.

W tym też kontekście publikowanie rocznie przez jedną osobę kilkudziesięciu prac w czasopiśmie z listy filadelfijskiej musi budzić podziw, a u wielu nawet zdziwienie, ponieważ każdy z nas wie, że pomysłów nikomu nie brakuje, ale z każdą opublikowaną pracą są związane określone nakłady finansowe.

Poza dyskusją jest to, że środki publiczne muszą być rzetelnie wydawane, a ich przydział i rozliczanie powinno być krystalicznie przejrzyste. Nikt nikomu nie zagląda do prywatnej kieszeni, ale do publicznej każdy, co więcej, ma do tego nie tylko prawo, lecz także obowiązek. Dlatego zdziwienie budzą reakcje niektórych osób na pytania związane z wydatkowaniem środków publicznych, odbierane przez nich jako brak zaufania. To nieporozumienie, bo brak zaufania pojawia się wtedy, gdy ucieka się od odpowiedzi na te pytania.

Przy podziale „wypracowanych” środków finansowych, czyli np. otrzymywanych na tzw. działalność statutową obowiązuje zasada, według której tyle dostaniesz, ile zarobiłeś, z dopuszczalną niewielką korektą – nazwijmy to „Janosikowym”, które niestety jest coraz większe.

Gdy środki publiczne są przeznaczone na finansowanie działalności statutowej, w tym głównie na badania naukowe i rozwojowe, wówczas **przy podziale i ich wydatkowaniu trzeba uwzględnić przede wszystkim istotę badań naukowych**. Wydaje mi się, że bez tego trudno mówić o rzetelności w wydatkowaniu tych środków, nawet gdyby „słupki i rachunki” się zgadzały, czyli procedury były opisane i administracyjnie zweryfikowane, a audyty wypadały korzystnie.

Co roku przypomina się nam o konieczności przedłożenia sprawozdania z wykonania zadania badawczego w ramach działalności statutowej, a od pewnego czasu otrzymujemy też informację, że „(...) do raportów końcowych należy **dołączyć kopię publikacji**, która jest warunkiem rozliczenia zadania (...)”

Warto zastanowić się, po co wprowadzono taki warunek?

Mało prawdopodobne, aby ktośkolwiek, kto obecnie pracuje naukowo, planuje własne badania naukowe wymyślił taki warunek. Tylko urzędnik, który „musi” przekazać informację – sprawozdanie wyżej, do ministerstwa, czyli kolejnemu urzędnikowi, ale nie ma merytorycznego przygotowania do oceny tego sprawozdania, prawdopodobnie wprowadził ten zapis do tekstu odpowiedniego pisma czy zarządzenia dla „własnego” bezpieczeństwa i wygody. Możliwe też, że takie wytyczne otrzymał z „góry”, czyli też od urzędnika. Urzędnikiem może być osoba przygotowana do tej funkcji zawodowo albo może

to być były naukowiec. Słowo „były” jest ważne i nie ma znaczenia czy aktualnie publikuje czy nie, ważne, że aktualnie nie pracuje naukowo. W żadnym wypadku nie można mieć pretensji do tego urzędnika, bo prawdopodobnie nie tylko nie widzi w tym nic złego, a wręcz odwrotnie, jest pewnie **przekonany o słuszności tego swego czy nie swego pomysłu**.

„Urzędnicze” podejście do nauki, choć bardzo wygodne i ułatwia „zarządzanie nauką” jest bardzo szkodliwe. Można postawić tezę, że niszczy naukę i jako takie powinno być tępione przez wszystkich rozsądnych ludzi związanych z nauką, przede wszystkim przez tych, którzy – z racji sprawowanych czasowo funkcji – mają obowiązek nadzoru prawidłowości wydatkowania środków publicznych przeznaczonych na naukę. Nieco zbliżone, urzędnicze podejście – także powszechnie, zresztą, krytykowane było (i jest) przy rozliczeniach grantów ministerialnych, niezależnie czy dokonywano tego jeszcze w Ministerstwie, czy już w NCN.

I tak oto, urzędnicy **przy aprobacie osób wywodzących się ze środowiska naukowego**, choć niepocho dzących z wyborów, czyli w zasadzie bez mocnego mandatu środowiska naukowego narzucili „naukowcom” sposób procedowania. Urzędnicy schowali się za parawanem naukowców święcie pewnie przekonanych o swojej nieomyślności i w sposób nieudolny próbujących bronić własnych pomysłów i decyzji w taki sam sposób, jak członkowie każdej partii

(dawniej i dzisiaj) bronią idei, które szkodzą, których obronić się nie da, ale wypada, bo „należy się” do grupy. Niestety, często sporo wody upływa zanim przekonają się o błędach i na ogół wtedy, kiedy inni wyraźnie to im uświadomią.

Określony sposób procedowania (rozliczania publikacji) sami wymyślili dla własnej wygody, bo żadne przepisy prawne tego nie wymagały i nie wymagają.

Najgorsze i najbardziej szkodliwe jest to, że dla większości z nas jest to w pełni uzasadnione, bo przyjęliśmy narzucone procedowanie z przekonaniem o jego słuszności. Chyba nawet nie wypada dyskutować z argumentem „troski” o zwiększenie efektywności. Trudno znaleźć badaczy, którzy zaprzeczają twierdzeniom, że środki powinni otrzymywać ci badacze, którzy je najlepiej, tzn. najefektywniej wykorzystują.

Trudno się z tym nie zgodzić, o ile rozumie się znaczenie słowa „efektywność” w tym kontekście, tzn. w nauce. I w tym tkwi sedno sprawy.

Czy ktoś się nad tym zastanawia? Niestety, efektywność urzędnicza nie ma wiele wspólnego z efektywnością rozumianą jako innowacyjność naukowa.

Celem nauki jest poznawanie i zmiana, a nie utrwalanie tego, co mamy. Bez odwagi i pewnego szaleństwa w planowaniu badań nie ma żadnego postępu, nie ma i nie będzie odważnych tez i nowych odkryć.

Oczywiście, będą za to stabilne, pewne urzędnicze posady i stanowiska kierowników zakładów, klinik czy katedr... W tym sensie obowiązujące procedowanie **promuje wyłącznie przeciętność, bo pewność w otrzymaniu wyniku** (a tylko to daje pewność publikacji) zabija twórczość, a ożywia odtwórczość. A przecież nie o to chodzi i każdy prawdziwy naukowiec powinien wiedzieć, na czym polega działalność naukowa.

Tworzenie zatem sztucznych ograniczeń w planowaniu badań przez urzędnicze wymuszanie określonego ich planowania z powodu, np.

ewentualnej nierzetelności pojedynczych osób, jednostek, co należy oczywiście tępić, jest klasycznym „wylaniem dziecka z kąpielą”. Środki mają być rzetelnie wykorzystywane i tworzenie ograniczeń, np. w liczbie wykonywanych tematów jest nieporozumieniem. To badacz wie ile tematów jest w stanie zrealizować.

Rozliczając raport, należy wykazać, co za te środki zrobiono, jeśli nie ma publikacji to jest strata dla badacza. Brak publikacji oznacza brak punktów i środków na kolejne badania. Publikacja może być dowodem wykonania badań, ale wcale nie musi; daje doraźnie punkty, ale w dalszej perspektywie takie rozumowanie i w efekcie procedowanie jest niszczące i zabójcze dla nauki; kadencyjność władzy w uczelniach sprzyja doraźnym decyzjom. Dlatego to my, profesorowie jesteśmy odpowiedzialni za to, co będzie w przyszłości, a urzędnicy, w tym także wybrani przez nas lub powołani przez urzędników, przede wszystkim za to, co jest dzisiaj.

Przykład z życia: Przez 2 lata wykonywaliśmy zaplanowane doświadczenie zresztą jedno z zadań statutowych – zaryzykowaliśmy – jak wyjdzie będzie rewelacja na skalę..., a jak nie, to oprócz kolejnego doświadczenia nic nie będzie. **To było nasze ryzyko, bo brak publikacji** oznacza dla nas mniej punktów czyli mniej środków na badania w przyszłym roku! **To wystarczająca i bardzo dotkliwa kara dla badaczy.** Za to samo nie można jednak karać drugi raz, np. tym, że kierownik takiego projektu nie będzie mógł być kierownikiem w następnych latach.

Po tych ryzykownych badaniach jest tylko i aż tylko ogromne doświadczenie. Obecnie nie ma i może nie będzie publikacji, ale jest satysfakcja z podjętego trudu i doświadczenie zdobyte w czasie tej jednej pracy naukowej, które przyda się w dalszej pracy. Na tym właśnie polega także **utrzymanie naszego potencjału badawczego**, którego najważniejszym elementem jest intelekt, a do „utrzymania go w dobrej

formie” przeznaczone mają być m.in. środki na działalność statutową.

Chcę wyraźnie podkreślić, że każdy badacz dążył, dąży i będzie dążył do publikacji wyników swoich badań w najlepszych czasopismach, ponieważ jest to zasadniczy cel pracy każdego naukowca. Na to mają szansę tylko badania oryginalne, nietuzinkowe, odważne i niestety ryzykowane. **Polityka naukowa powinna do takiego działania zachęcać, a nie zniechęcać, a nawet je w praktyce uniemożliwiać.** Czy kierownik zadania ukarany „3-letnią karencją” **zaryzykuje w przyszłości?**

Podam inny przykład z naszej Uczelni, częściowo do naśladowania, bo dysponujemy tylko medialną informacją. Gdyby nie swego rodzaju szaleństwo kilku zapaleńców, którzy (zresztą bez „dobrych” publikacji) zaryzykowali, opatentowali swój pomysł i założyli własną spółkę, to nie moglibyśmy się szczycić tym, że pracownicy naszego Uniwersytetu Medycznego są współwłaścicielami spółki, która podpisała w grudniu 2013 r. wartą 57 mln zł umowę na realizację projektu nowoczesnej linii do produkcji wyrobów medycznych i leków opartych na ich odkryciu. Jest to największe w 2013 r. dofinansowanie na program badawczy przyznane przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. To wymierny sukces naszych kolegów, z których żaden nie ma dorobku naukowego „naszych uczelnianych geniuszy”. Szkoda, że tym niewątpliwym sukcesem chwalił się Uniwersytet Przyrodniczy, a nie Uniwersytet Medyczny!

Warto zwrócić uwagę, że tylko osoby, które traktują naukę jako pomost do wdrożenia osiągają sukces, a nie ci, których pomysły nie znajdują żadnego zastosowania i mimo że mają bardzo duże współczynniki wpływu, wartości współczynnika Hirscha, czyli dużą liczbę publikacji w czasopismach, które są „uznawane” za dobre przez prywatną, komercyjną firmę, pozostawiają po sobie niewiele.

Mój były szef – nauczyciel i profesor miałby współczynnik IF wynoszący może kilka punktów, ale dzięki Jego pracy naukowej na polskim rynku znalazło się 36 nowych leków, które do dzisiaj są dostępne w aptekach – zarówno oryginalne, jak i odtwórcze, i służą milionom innych ludzi!

Każdy kto zabiera głos w sprawie przydziału środków, ale także oceny pracy naukowej innych osób, powinien spojrzeć w lustro i ocenić swój rzeczywisty wkład, nie przez podanie wartości „swojego” IF czy współczynnika Hirscha. Do znudzenia trzeba powtarzać, że te liczby nie-

wiele mówią o „wartości” badań naukowych konkretnej osoby, bo wartość IF to ocena czasopisma, a nie wartość konkretnej pracy naukowej opublikowanej w tym czasopiśmie, nie mówiąc już o wartości badań danego badacza, który podaje wartość IF w swoim dorobku.

Wartość współczynnika Hirscha powiązana natomiast dodatkowo z liczbą cytowań świadczy o dużym zainteresowaniu pracą. To oczywiście wartość sama w sobie, ale może świadczyć rzeczywiście o dużej wartości danych badań dla nauki i tak jest najczęściej, ale czasami o wyjątkowej głupocie i błędach, ponieważ takie

badania też są cytowane. Największą wadą współczynników IF czy Hirscha jest to, że **nie mówią one nic o rzeczywistym wkładzie konkretnej osoby w powstanie pracy, ale jest nim przypisywana bezkrytycznie tak rola**. Innymi słowy, klasyczni „dopisywacze” i rzeczywiści nasi geniusze lub „tytani pracy” mogą mieć te same wartości tych współczynników. My to wiemy, ale recenzenci spoza naszego środowiska tego nie wiedzą. I to jest wystarczający powód, aby krytykować niektóre pomysły, przekonywać, czyli walczyć w każdym miejscu z „urzędniczym” podejściem do nauki.

Katarzyna Kozłowska

Wystawa „Kryminalny Wrocław”

Dnia 14 maja br. odbyło się otwarcie wystawy pn. „Kryminalny Wrocław” powstałej dzięki Zakładowi Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, który udostępnił swoje eksponaty. Kolekcja jest częścią zbiorów dawnego Instytutu Medycyny Sądowej i Kryminalistyki Naukowo-Przyrodniczej (Institut für gerichtliche Medizin und Naturwissenschaftliche Kryminalistik). To pierwsza taka wystawa w Polsce.

Uroczystego otwarcia dokonali: dr Maciej Łagiewski, dyrektor Muzeum Miejskiego Wrocławia, dr hab. Tomasz Jurek, kierownik Katedry Medycyny Sądowej UMW oraz dr hab. Maciej Trzcíński, kurator wystawy i kierownik Muzeum Archeologicznego. Podczas uroczystości nie zabrakło pisarza Marka Krajewskiego, prof. Barbary Świątek, przedstawicieli sądownictwa, policji oraz wielu gości.



„Jest mi niezmiernie miło uchylić Państwu rąbka tajemnicy i pokazać tak naprawdę tylko niewielką część zbiorów, którymi dysponuje Katedra i Zakład Medycyny Sądowej UMW. To nie są nasze zbiory, te pochodzą sprzed wojny (...). Nasze zbiory są znacznie skromniejsze – dziś takich zbiorów się

nie tworzy, gdyż nie pozwala na to ani bioetyka, ani istniejące prawo. Czasy były inne, zbiory były inne, ale zbrodnia ta sama. Chciałbym, żebyśmy na te zbrodnie popatrzyli w kontekście czysto historycznym” – podkreślił dr hab. Marek Jurek, zapraszając do obejrzenia wystawy.



Inspiracją do powstania wystawy stał się zbiór blisko 1200 szklanych diapozytywów. Obok ciekawej dokumentacji fotograficznej można zobaczyć oryginalne preparaty medyczne, dawne narzędzia zbrodni, narzędzia do sekcji zwłok, policyjne szkice z miejsc przestępstw oraz ilustracyjne materiały dydaktyczne z lat 1908–1945.

Po II wojnie światowej zbiór częściowo rozproszył się i nie był wcześniej przedmiotem odrębnego opracowania. Jego zróżnicowany charakter ukazuje rodzaj najpoważniejszych przestępstw popełnianych we Wrocławiu w I połowie XX wieku, co jest możliwe dzięki dokumentacji przypadków medyczno-sądowych,



oględzin zwłok ofiar przestępstw, samobójstw oraz wypadków komunikacyjnych.

Bardzo ważnym punktem wystawy jest historia wrocławskiej kryminalistyki. Wśród zachowanego materiału znajdują się ciekawe przykłady stosowania ekspertyzy broni palnej i amunicji, ekspertyzy badań dokumentów z rozwiniętymi już mocno badaniami pisma ręcznego, badania z zakresu toksykologii sądowej. Zachowana dokumentacja pokazuje proces badania zbrodni przez odpowiednie służby choćby na przykładzie pierwszych kryminalnych registratur opartych

przede wszystkim na antroposkopii kryminalistycznej i daktyloskopii.

Wystawę przygotowano, wykorzystując materiały Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, materiały archiwalne znajdujące się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu i w zbiorach Muzeum Miejskiego Wrocławia oraz prywatne zbiory Pana Michała Wępsięcia.

Wystawę „Kryminalny Wrocław” można oglądać od 15 maja do 6 lipca 2014 r. w Arsenale Miejskim. Wstęp tylko dla osób pełnoletnich.

(fot. A. Zadrzywiński)

Stypendium START FNP

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej rozstrzygnęła 22. konkurs w programie START i wyłoniła 136 laureatów z grona 1250 kandydatów. Roczne stypendium dla młodych, zdolnych naukowców stojących na starcie swojej kariery naukowej otrzymali: lek. Bartosz Puła, pracownik Katedry i Zakładu Histologii i Embriologii oraz lek. Błażej Misiak, doktorant w Klinice Psychiatrii i pracownik Katedry i Zakładu Genetyki.

Bartosz Puła o stypendium START

– Znalazł się Pan w gronie wybitnych młodych uczonych ze znaczącymi sukcesami w swojej dziedzinie nauki. Czym jest dla Pana stypendium START?

– Stypendium START to bez wątpienia ogromne wyróżnienie, doceniające dotychczasowe osiągnięcia naukowe i potwierdzające wagę obranego kierunku badań. Nie bez znaczenia w obecnie prowadzonych pracach badawczych jest ich interdyscyplinarny oraz zespołowy charakter, dlatego jest to zasługa całej grupy młodych naukowców Katedry i Zakładu Histologii i Embriologii UMW, bez której nie byłoby możliwe uzyskanie interesujących rezultatów. Dla młodego naukowca jest to również dodatkowe finansowanie, które z pewnością pozwoli mi na dalszą spokojną i sukcesywną pracę badawczą.

– Co mogło mieć wpływ na fakt, że znalazł się Pan w gronie laureatów?

– Trudno powiedzieć, jednak w mojej ocenie przeważała interesująca i mająca praktyczne odniesienie tematyka prowadzonych badań. Moim zdaniem istotna jest również możliwość potencjalnego zastosowania uzyskanych rezultatów w diagnostyce oraz leczeniu chorób nowotworowych. Należy także pamiętać, że jednym z ważniejszych kryteriów konkursu był dotychczasowy dorobek naukowy, głównie w postaci opublikowanych prac naukowych.

– Jaka jest tematyka badawcza Pana prac?

– Moje zainteresowania badawcze skupiają się przede wszystkim na pracach dotyczących różnych aspektów mechanizmu kancerogenezy oraz progresji chorób nowotworowych. Od czasu zakończenia studiów, prowadzone przeze mnie badania były skoncentrowane głównie na określeniu nowych markerów prognostycznych oraz predykcyjnych raka przewodowego gruczołu piersiowego. Realizowane eksperymenty mają na celu zarówno wyjaśnienie roli komórek podścieliska oraz procesów angio- i limfangiogenezy w progresji tego nowotworu, jak również raków niedrobnokomórkowych płuc, gruczołakoraków jelita grubego czy raków jajnika.

– Proszę opowiedzieć o Pana najważniejszych osiągnięciach naukowych.

– Najważniejszym moim dotychczasowym osiągnięciem naukowym było określenie znaczenia ekspresji podoplaniny (D2-40) – małocząsteczkowej glikoproteiny błonowej, w fibroblastach towarzyszących gu-

zom (*cancer associated fibroblasts*, CAF). Te swoiste komórki mikrośrodowiska guza nowotworowego są zdolne do stymulacji proliferacji, migracji lub inwazyjności komórek nowotworowych oraz inicjują procesy angio- i limfangiogenezy. Jako pierwsi na świecie z wykorzystaniem metody immunohistochemicznej wykazaliśmy, iż podwyższona ekspresja podoplaniny w CAF w rakach przewodowych gruczołu piersiowego była niekorzystnym czynnikiem prognostycznym. Wysoka ekspresja podoplaniny w CAF była związana z nasileniem procesu limfangiogenezy w tym nowotworze. Moje zainteresowania procesami angio- i limfangiogenezy oraz funkcji CAF



w progresji chorób nowotworowych zaowocowały także próbą określenia roli czynnika transkrypcyjnego SOX18 w wyżej wymienionych zjawiskach. W naszych badaniach z użyciem metod immunohistochemicznych zaobserwowaliśmy ekspresję tego białka, zarówno w komórkach nowotworowych, jak również w śródbłonku naczyń krwionośnych i limfatycznych badanych raków gruczołu piersiowego. Może to mieć znaczenie w przyszłości w terapii przeciwnowotworowej skierowanej przeciwko białku SOX18. Obniżenie ekspresji czynnika transkrypcyjnego SOX18 zarówno w komórkach nowotworowych, jak również w śródbłonku nowo powstających naczyń krwionośnych i limfatycznych mogłoby potencjalnie przyczynić się do zahamowania rozwoju guzów nowotworowych.

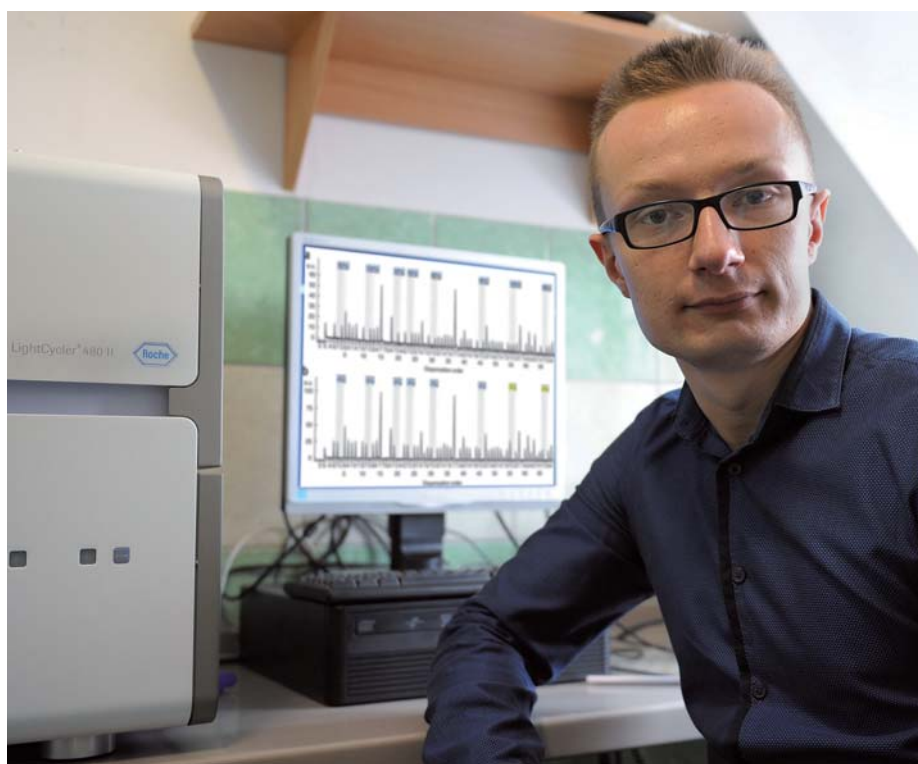
Błażej Misiak o stypendium START FNP

– Dla doktoranta stypendium to często „być albo nie być”. Oprócz wsparcia finansowego to także satysfakcja. Czy wyłonienie spośród 1250 kandydatów to dla Pana potwierdzenie słuszności wybranego kierunku rozwoju?

– Zdecydowanie tak. Zwłaszcza, że dla mnie wybór ten nie był łatwy, gdyż musiałem pogodzić zainteresowania zarówno genetyką, jak i psychiatrią. Jednocześnie zawsze chciałem rozwijać się klinicznie, uważając, że to kontakt z pacjentem jest głównym źródłem inspiracji naukowych. Przyznane stypendium jest ponadto wsparciem finansowym, uhonorowaniem dotychczasowej pracy naukowej oraz motywacją do dalszych działań.

– Jest Pan doktorantem w Klinice Psychiatrii i jednocześnie asystentem Katedry i Zakładu Genetyki. Na czym konkretnie skupia się Pan w swoich badaniach naukowych?

– W swojej pracy naukowej zajmuję się neurobiologicznymi aspektami schizofrenii. Moim głównym zainteresowaniem jest poszukiwanie genetycznych czynników leżą-



cych u podstaw współchorobowości zespołu metabolicznego i schizofrenii. Jak powszechnie wiadomo, otyłość brzuszna i jej skutki określane mianem zespołu metabolicznego są szeroko rozpowszechnione wśród chorych na schizofrenię i z uwagi na związek ze stosowanym leczeniem są jedną z głównych przyczyn braku współpracy w farmakoterapii. Zagadnieniem tym zajmuję się w ramach grantu PRELUDIUM, przyznanego przez Narodowe Centrum Nauki, którego jestem kierownikiem. Poszukuję czynników predykcyjnych rozwoju zaburzeń metabolicznych w pierwszym epizodzie schizofrenii. Moje wstępne wyniki badań wskazują na to, że schizofrenia sama w sobie jest związana z dysregulacją metabolizmu przejawiającą się subklinicznymi nieprawidłowościami gospodarki lipidowej oraz przemiany homocysteiny. Zmiany te są w pewnym stopniu niezależne od stosowanego leczenia. Zjawisko to może być spowodowane istnieniem pewnej puli genów, wspólnej dla rozwoju zespołu metabolicznego oraz zaburzeń psychotycznych z kręgu schizofrenii. Z drugiej strony wiadomo, że niektóre leki przeciwpsychotyczne mogą powodować rozwój zespołu

metabolicznego u części pacjentów. Wciąż jednak nie dysponujemy możliwością przewidywania odpowiedzi na leczenie przeciwpsychotyczne w kontekście działań niepożądanych. Prowadzone przeze mnie badania mogą przyczynić się do wskazania genetycznych czynników predysponujących do rozwoju powikłań metabolicznych w odpowiedzi na stosowane leczenie psychofarmakologiczne. Poza tym zagadnieniem jestem również zaangażowany w kilka pobocznych projektów, dotyczących różnych aspektów psychiatrii społecznej, takich jak: problematyka polityki refundacyjnej leczenia przeciwpsychotycznego, stygmatyzacji oraz funkcjonowania zawodowego pacjentów z rozpoznaniem schizofrenii.

– Czy uzyskane stypendium wpłynie w jakiś sposób na plany w najbliższej przyszłości?

– Z pewnością stypendium START jest dla mnie motywacją do dalszych działań. Zamierzam ponownie zająć się pomysłami badawczymi, które z różnych względów chwilowo porzuciłem. Poza tym planuję więcej czasu poświęcić udziałowi w konferencjach i spotkaniach naukowych za granicą, które miałyby na celu nawiązanie współpracy badawczej.

(fot. A. Zadrzyński)

Relacja ze spotkań naukowych w Gruzji

Spotkania naukowe dotyczące prowadzonych w Polsce ekshumacji ofiar represji z lat 1944–1956 – wizyta w Tbilisi przedstawicieli IPN i Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

W dniach 23–26.04.2014 r. na zaproszenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Gruzji odbyła się w Tbilisi wizyta delegacji polskich naukowców. Członkami trzyosobowej delegacji byli przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej: dr hab. Krzysztof Szwaagrzyk – pełnomocnik prezesa IPN do spraw poszukiwania nieznanych miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego 1944–1956, dr Rafał Leśkiewicz – dyrektor Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN oraz przedstawiciel Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu dr n. med. Łukasz Szleszkowski – adiunkt Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej.

Głównym celem wizyty było podzielenie się doświadczeniami z prowadzonych w Polsce prac poszukiwawczo-ekshumacyjnych w ramach projektu naukowo-badawczego Instytutu Pamięci Narodowej. Prowadzono ponadto rozmowy o kontynuacji współpracy między IPN i MSW z zakresu badań archiwalnych. Wizyta była rezultatem spotkania z delegacją gruzińską 22.05.2013 r., kiedy Szef Archiwum MSW Gruzji Omar Tushurashvili i Prorektor Akademii Policyjnej w Tbilisi Pridon Diasamidze podczas pobytu w Warszawie obserwowali przebieg II etapu prac ekshumacyjnych na Powązkach Wojskowych. Duże zainteresowanie MSW Gruzji pracami prowadzonymi przez Instytut Pamięci Narodowej wynika z tego, że poszuki-



Spotkanie w Akademii Policyjnej MSW w Tbilisi

wania nieznanych miejsc pochówków są prowadzone również w tym kraju. Źródła historyczne mówią o około 10 tysiącach ofiar czystek z okresu Wielkiego Terroru z lat 1937–1939 oraz Powstania Gruzńskiego z 1924 r. Jednak poszukiwania miejsc pochówków nie są w Gruzji tak zaawansowane jak w Polsce. Badania te znajdują się dopiero na wstępnym etapie poszukiwań archiwalnych. Jak dotąd żadne groby ofiar nie zostały odnalezione – stąd duże zainteresowanie pracami prowadzonymi w Polsce, zwłaszcza z zakresu wypracowanych metod poszukiwań grobów, jak i badań sądowo-lekarskich szczątków.

Naukowy cel wizyty został zrealizowany poprzez wygłoszenie wykładów przez dr. hab. Krzysztofa Szwaagrzyka i dr. n. med. Łukasza Szleszkowskiego. Pierwszy z prelegentów przedstawił historię badań poszukiwawczych gro-

bów z lat 1944–1956 w Polsce, metodę stosowaną w czasie poszukiwań zarówno archiwalnych, jak i terenowych oraz dotychczasowe wyniki prac prowadzonych w Polsce. Słuchacze mieli okazję zapoznać się z materiałem zdjęciowym z prac ekshumacyjnych prowadzonych na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu, na Powązkach Wojskowych w Warszawie i na terenie Aresztu Śledczego w Białymstoku oraz prac poszukiwawczo-ekshumacyjnych m.in. na terenie Opolszczyzny, Wielkopolski i Dolnego Śląska.

Wykład dr. Łukasza Szleszkowskiego koncentrował się na organizacji i metodzie przeprowadzania oględzin sądowo-lekarskich w czasie masowych ekshumacji szczątków ofiar. Podkreślano trudności jakie wiążą się z badaniem szczątków ofiar represji z okresu powojennego, w porównaniu z sądowo-lekarskim badaniem szcząt-



Wykład na Uniwersytecie Ilia (ISU) w Tbilisi



Sartichala

ków osób o nieustalanej tożsamości, prowadzonym przez Zakłady Medycyny Sądowej na zlecenie prokuratury. Możliwości analizy sądowo-medycznej zależą w dużej mierze od stanu szczątków poddanych oględzinom oraz od ograniczonej dostępności danych medycznych dotyczących ofiar (np. opis stanu uzębienia). Przedstawiono wyniki badań dotyczących sposobu przeprowadzania w Polsce egzekucji przez rozstrzelanie w latach 1944–1956, co również spotkało się z dużym zainteresowaniem ze strony słuchaczy. Zaprezentowano przypadki egzekucji powszechnie wykonywanych poprzez strzał w tył głowy, jak i nietypowych, polegających na użyciu broni maszynowej. Pierwsze wykłady odbyły się

w Akademii Policyjnej MSW w Tbilisi, gdzie słuchaczami była kadra wykładowców. Kolejne wykłady o tej samej tematyce zostały wygłoszone na Uniwersytecie Ilia (ISU) w Tbilisi i przeznaczone dla wykładowców, studentów oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych, prowadzących poszukiwania nieznanymi miejsc pochówków w Gruzji. Końcowym i bardzo interesującym etapem wymiany doświadczeń była wizyta w miejscowości Sartichala, gdzie jak wskazują badania archiwalne w latach 20. XX w., na polu w sąsiedztwie ówczesnej siedziby CzeKa, stracono około 40 osób. Jak dotąd nie były jeszcze prowadzone tam prace poszukiwawcze, ale miejsce to będzie prawdopodobnie pierwszym, gdzie

w Gruzji będą prowadzone terenowe prace sondażowe.

Uczestnicy delegacji mieli również okazję zapoznać się z gruzińską gościnnością, rozsmakować się w specjałach gruzińskiej kuchni i zwiedzić zabytki wschodniego regionu Gruzji – Kachetii. Poza podzieleniem się doświadczeniami z prac prowadzonych w Polsce, owocem wizyty w Gruzji było nawiązanie kontaktów z naukowcami z Uniwersytetu w Telawi, Akademii Policyjnej i Institute for Development of Freedom of Information, będące obiecującym początkiem dalszej współpracy na płaszczyźnie zawodowej i naukowej.

(Zdjęcia: M. Gelashvili,
R. Leśkiewicz)

Janina Kapłunowska

„Nie ma lepszego marketingowca niż zadowolony pacjent”

14–15 maja br. odbyło się VII Studenckie Sympozjum Naukowe „Wrocławskie Dni Zdrowia Publicznego”, którego tegoroczny temat przewodni brzmiał: „PR for Public Health. Public Relations w Zdrowiu Publicznym”. Z roku na rok sympozjum cieszy się coraz większym zainteresowaniem

zarówno studentów, absolwentów zdrowia publicznego, jak i profesjonalistów ochrony zdrowia, którzy chętnie przyjmują zaproszenie i wygłaszają swoje prelekcje.

Studenckie Sympozjum Naukowe „Wrocławskie Dni Zdrowia Publicznego” na stałe wpisało się w kalendarze studentów i pracowników Kate-

dry Zdrowia Publicznego. Tradycję spotkań w gronie specjalistów rozpoczęło 7 lat temu Studenckie Koło Naukowe Młodych Menedżerów, członkowie którego, pod czujnym okiem opiekuna koła mgr Jolanty Grzebieluch, Rzeczniczki Prasowej UMW, z pasją angażują się w organizację tego wydarzenia.

„Nie ma lepszego marketingowca niż zadowolony pacjent” – od tych słów rozpoczął sympozjum prof. dr hab. Zygmunt Grzebieniak, witając w imieniu władz rektorskich zgromadzonych studentów zdrowia publicznego, ekspertów z zakresu ochrony zdrowia, menedżerów, marketingowców, dziennikarzy i specjalistów PR. Wykład inauguracyjny wygłosił przewodniczący komitetu naukowego, dr hab. Andrzej M. Fał, prof. nadzw., kierownik Katedry Zdrowia Publicznego UMW. W swoim wystąpieniu nawiązał do sceny z filmu „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz?” Stanisława Barei, przestrzegając przed sytuacją, w której niepostrzeżenie wady zaczynają przysłaniać nam zalety i odwrotnie. Przekładając powyższe na system opieki zdrowotnej uczestnicy sympozjum zastanawiali się nad odpowiedzią na pytanie – dlaczego pacjenci pozytywnie oceniają pojedyncze elementy składowe systemu ochrony zdrowia, natomiast są z niego niezadowoleni jako z całości?

Pierwszy dzień sympozjum był poświęcony znaczeniu komunikacji w funkcjonowaniu podmiotów leczniczych oraz narzędziom skutecznego PR i marketingu w budowaniu przewagi konkurencyjnej. Uczestnicy mieli niepowtarzalną możliwość porównać podejście do PR w zarządzaniu placówką medyczną przedstawicieli trzech



różnych grup ekspertów – z jednej strony lekarzy i specjalistów z zakresu ochrony zdrowia, z drugiej marketingowców i PR-owców, z trzeciej natomiast dziennikarzy i rzeczników prasowych. Dyskutowano o współczesnych tendencjach i wizerunku ochrony zdrowia w *social media*, zastanawiano się czy dobry marketing może być „tani”, czy efektywna komunikacja odgrywa rolę w procesie leczenia oraz jakie narzędzia zapewniają przewagę konkurencyjną na rynku medycznym. Nie zabrakło także tematów do dyskusji dla przyszłych promotorów zdrowia. Analizowano struktury komunikacyjne występujące w zdrowiu publicznym. Skupiono się na spe-

cyficznej relacji łączącej pacjenta i lekarza. Uczestnicy zastanawiali się, jak komunikować, aby zostać usłyszonym i wpłynąć na zachowania zdrowotne naszych odbiorców. Zaprezentowano także ciekawe rozwiązania technologiczne, pomagające w wyrobieniu nawyków zdrowotnych, np. telefon z aplikacją, którego użytkownik w dowolnym momencie może zmierzyć sobie tętno, ciśnienie, a nawet wykonać spirometrię.

Tradycyjnie odbyła się także sesja studenckich prac naukowych, a autorzy najlepszych i najciekawszych z nich zostali nagrodzeni. Pierwsze miejsce zajęły studentki Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach: Natalia Frychel, Marta Kurzacz i Ewa Raczyńska za pracę pt. „Brzmi nieźle – marketing szeptany”. Oprócz ciekawych książek, nagrodą było zaproszenie na IV Międzynarodowe Forum Promocji i Profilaktyki Zdrowotnej Know Health. W tym roku po raz pierwszy odbyła się sesja plakato-
wa, za najlepszy plakat uznano pracę pt. „Co studenci wrocławskich uczelni wyższych wiedzą na temat zdrowia publicznego?” autorstwa studentek Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu: Aleksandry Zygmunt, Karoliny Polak, Magdaleny Kominek i Kingi Dudek.

(fot. A. Zadrzywiński)



Medikalia 2014

W dniach 15–16 maja br. plac naprzeciwko DS „Bliźniak” przy ul. Wojciecha z Brudzewa został opanowany przez żądnych zabawy studentów Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Samorząd Studentów ze wsparciem organizacji studenckich i licznych partnerów przygotował moc atrakcji, spośród których każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

W czwartek o godz. 14.00 odbyło się oficjalne rozpoczęcie Medikaliów, podczas którego prof. dr hab. Michał Jeleń, Prorektor ds. Dydaktyki zainaugurował święto studentów UMW, życząc przyszłym medykom udanej zabawy. Tego dnia największym zainteresowaniem uczestników cieszyły się zawody „Strong Medyk”, turniej paintball oraz impreza do białego rana w specjalnie rozstawionym namiocie.

Z kolei w piątek nie zabrakło wydarzeń kulturalnych w Kinie Nowe Horyzonty, gdzie można było wysłuchać wykładu dr. Zygmunta Domały z Katedry i Zakładu Anatomii Prawidłowej o zaburzeniach erekcji,



a następnie obejrzeć film pt. „Hysteria”. Do kina można było dojechać „Tramwajem zwanym pożądaniem”, w którym uwagę młodych ludzi na sprawy dla nich ważne, bo na zdrowie reprodukcyjne, zwracali w oryginalny i atrakcyjny sposób studenci Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny IFMSA – Poland, Oddział we Wrocławiu. Akcja miała na celu m.in.: promowanie bez-

piecznych zachowań seksualnych, obniżenie liczby zakażeń HIV i zachorowań na AIDS. Po merytorycznym wprowadzeniu w ważne tematy studenci udali się do klubu Eter, gdzie integrowali się do białego rana.

„W tym roku frekwencja na Medikaliach była rekordowa. Koszulki „medikaliowe” rozeszły się jak świeże bułeczki, a zawody sportowe cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Kluczowe były także atrakcje okołomedikaliowe, w tym: dzień medyka oraz gra miejska. „Serdecznie dziękujemy wszystkim partnerom, sponsorom i komitetowi organizacyjnemu za wsparcie, pomoc i zaangażowanie. Szczególne podziękowania kierujemy w stronę Pani Joanny Kluzy i władz uczelni” – podsumowuje Daniel Soliński, Przewodniczący Samorządu Studentów UMW.

Medikalia 2014 – święto studentów Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu można uznać za udane!

(fot. A. Zadrzywski)



„Błyszcz Uśmiechem!” – studenci PTSS w trosce o zdrowie jamy ustnej

Wyniki dotychczasowych badań Ministerstwa Zdrowia wskazują na alarmująco zły stan zdrowotny uzębienia dzieci w wieku przedszkolnym w Polsce. Stan ten różni się znacząco od stanu obserwowanego nie tylko w krajach rozwiniętych, ale także w wielu krajach UE, podlegających transformacji systemowej.

Cel zdrowia WHO na XXI w., proponowany do realizacji do 2020 r. zakłada, że we wszystkich krajach europejskich odsetek dzieci 6-letnich bez próchnicy sięgnie 80%. Dziś odsetek polskich dzieci w wieku 5 lat bez próchnicy nie przekracza 20%. Gwałtownie wzrasta odsetek osób dorosłych z bezzębiem i dotkniętych chorobami przyzębia.

Główną przyczyną wymienionych problemów zdrowotnych może być powszechnie mała świadomość zdrowotna społeczeństwa, szczególnie wśród rodziców/opiekunów dzieci w wieku przedszkolnym oraz dzieci i młodzieży. Dlatego tak ważne jest organizowanie przedsięwzięć, mających na celu edukację prozdrowotną z zakresu utrzymania higieny jamy ustnej, kształtowania poprawnych nawyków zdrowotnych, a także przekonywania społeczeństwa, że wizyta u dentysty nie jest powodem do obaw.

Takie akcje cyklicznie organizują studenci Polskiego Towarzystwa Studentów Stomatologii oddziału wrocławskiego. Akcja profilaktyczna „Błyszcz uśmiechem!” odbyła się 10 maja 2014 r. w Arkadach Wrocławskich. Przebadano blisko 200 osób. Przyszli dentyści mieli do dyspozycji nowoczesny system lamp diagnostycznych, który umożliwił wykrywanie ognisk próchnicy i kamienia nazębnego oraz



dysplazji błony śluzowej jamy ustnej. „Najczęściej diagnozowano próchnicę, złogi kamienia nazębnego oraz wady zgryzu” – mówi Natalia Grychowska, prezes PTSS Oddział Wrocław.

Studenci przypominali wszystkim uczestnikom wydarzenia o tym, jak ważne są regularne przeglądy stomatologiczne, odpowiednia dieta i higiena jamy ustnej. Dla dzieci przygotowano kolorowanki, a na typodontach przyszli dentyści pokazywali jak prawidłowo szczotkować zęby.

„Bardzo dobrze, że organizowane są tego typu wydarzenia. Taka forma edukacji zdrowotnej jest atrakcyjna dla dzieci i pozwala pokonać strach przed wizytą u lekarza” – podkreślała mama małej Oli.

Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem, wielu odwiedzających stoisko PTSS zwracało się do studentów o porady i zalecenia. „Najczęściej proszono nas o zaprezentowanie prawidłowej metody oczyszczania zębów. Młodzi ludzie byli zainteresowani różnymi sposobami wybielania

zębów, a rodzice często mieli wątpliwości co do wyboru pasty z fluorem względem wieku ich dzieci. Nasza akcja przykuła uwagę wielu, szczególnie rodziców z dziećmi, którzy świetnie wykorzystywali nietypową atmosferę, aby w przyjazny sposób przygotować swoje pociechy do wizyt w gabinecie stomatologicznym. Tego typu akcje są doskonałą okazją do spokojnej rozmowy z pacjentem, na którą może zabraknąć czasu w gabinecie. Na pewno nie jest to nasze ostatnie przedsięwzięcie, w przyszłym roku akademickim planujemy kolejne, na które, już teraz serdecznie zapraszamy.” – dodaje Natalia Grychowska.

Organizatorzy pragną bardzo serdecznie podziękować za wsparcie Pani Iwonie Filipowskiej konsultantce medycznej firmy Poldent oraz Pani Karolinie Huras konsultantce naukowej firmy Colgate. Dziękujemy również wszystkim zaangażowanym członkom PTSS Wrocław, bez których udziału akcja nie miałaby miejsca.

Promotorzy zdrowia w akcji

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. prof. dr. hab. T. Dorobisza we Wrocławiu oraz Studenckie Koło Naukowe Promotorzy Zdrowia wspólnie zorganizowali akcję honorowego oddawania krwi na Wydziale Nauk o Zdrowiu. Akcja miała na celu zachęcenie jak największej liczby studentów do zostania krwiodawcą. Istotny jest fakt, że to nie jedyny cel projektu zdrowotnego – dla studentów z SKN Promotorzy Zdrowia kluczowe było nawiązanie współpracy z RCKiK i zdobycie doświadczenia z zakresu organizacji akcji społecznych.

„Była to pierwsza tego typu akcja na WNoZ. Nie ukrywamy, że spodziewaliśmy się dużo większej liczby dawców, jednocześnie zaskoczył nas fakt, że podczas wstępnego badania krwi wśród potencjalnych dawców ponad połowa miała za niski poziom hemoglobiny lub była po prostu odwodniona i bez śniadania. To pokazuje, że nawet najzwyczajniejszy sklepik z kanapkami przydałby się na naszym wydziale.” – zaznacza Piotr Czerwonka, przewodniczący SKN Promotorzy

Zdrowia. „Warto podkreślić, że wśród krwiodawców znaleźli się wykładowcy naszej uczelni, którzy dali dobry przykład studentom. Kolejną akcją honorowego oddawania krwi planujemy na jesień – zamierzamy współpracować z różnymi firmami, które pomogłyby nam uatrakcyjnić inicjatywę, poprzez dodatkowe gadzety, które otrzymaliby dawcy po oddaniu krwi.” – dodaje Piotr Czerwonka. Organizatorzy przekonywali studentów, że zapotrzebowanie na krew i preparaty krwiopochodne w praktyce działania systemu ochrony zdrowia jest ogromne, dlatego warto wspólnie propagować ideę krwiodawstwa.

Dla studentów Wydziału Nauk o Zdrowiu organizacja tego typu akcji, to także zdobycie doświadczenia, które może przydać się w ich przyszłej pracy zawodowej. „Większość z nas po ukończeniu studiów planuje zająć się promocją zdrowia, co wiąże się również z organizacją różnych *eventów*. Doświadczenie, które nabieramy w naszym kole jest niezwykle cenne i wartościowe dla naszych potencjalnych pracodawców. Angażujemy się

w różne działania, dzięki którym będzie nam łatwiej w przyszłej pracy. Nawiązywanie kontaktów, promocja wydarzeń oraz dbanie, aby wszystko w czasie przebiegało sprawnie i bez zgrzytów jest bardzo ważne zarówno dla organizatorów, jaki i dla odbiorców.” – podkreśla Piotr Czerwonka.

Studenckie Koło Naukowe Promotorów Zdrowia uczestniczyło niedawno w obchodach Światowego Dnia Zdrowia, które odbyło się 7 kwietnia w Galerii Dominikańskiej, gdzie m.in. wykonywali pomiar składu ciała, a także opracowali liczne ciekawostki zdrowotne. „Na tym nie zamierzamy poprzestać i chcemy realizować jeszcze więcej projektów i dalej się rozwijać. Członkowie koła działają przy programach zdrowotnych finansowanych przez miasto Wrocław, co pomaga w budowaniu sieci relacji z potencjalnymi pracodawcami, a także pozwala na udział w ciekawych inicjatywach miejskich. Udało nam się również nawiązać współpracę z Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną we Wrocławiu. Wspólnie przeprowadziliśmy akcję związaną z tygodniem szczepień w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu. Kolejnym wydarzeniem, do którego powoli się przygotowujemy, są obchody Światowego Dnia bez Tytoniu przypadające 31 maja, jednak *event* z tej okazji odbędzie się 2 czerwca na WNoZ. Wspólnie z sanepidem chcemy zorganizować akcję, której celem będzie zachęcanie naszych studentów do rzucenia nałogu poprzez wykonanie i analizę wyników badania smokołajzerem.” – mówi przewodniczący SKN Promotorzy Zdrowia.



III Ogólnopolska Konferencja „Środowisko i zdrowie na Dolnym Śląsku i w Polsce”

Wiele emocji, wymiany poglądów i doświadczeń przeżyli uczestnicy trzydniowej konferencji zorganizowanej przez Studenckie Koło Naukowe Zdrowia Środowiskowego i Epidemiologii „HYGE” oraz Studenckie Koło Naukowe Medycyny Górskiej, działające przy Katedrze i Zakładzie Higieny Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Konferencja odbyła się w dniach 16–18 maja 2014 r. w ośrodku edukacyjnym Centrum Edukacji Ekologicznej i Krajoznawstwa „Salamandra” w Myśliborzu. Ośrodek jest położony na terenie Parku Krajobrazowego „Chełmy”, który obejmuje najcenniejszy z punktu widzenia przyrodniczego fragment Pogórza Kaczawskiego. Bliskość przyrody niewątpliwie sprzyjała kształtowaniu postaw proekologicznych, a zorganizowane pierwszego dnia warsztaty ekologiczne pt.



„Woda podstawą życia” i „Ochrona powietrza atmosferycznego” pozwoliły na bezpośrednie poznawanie i badanie środowiska przyrodniczego

i zagrożeń, jakie dla tego środowiska stwarza działalność człowieka. Z kolei w tzw. „Sali Muzealnej” ośrodka uczestników zapoznano z walorami Parku Krajobrazowego „Chełmy”.

Studenci i naukowcy wysłuchali 19 wystąpień naukowych w sesjach tematycznych: „Zanieczyszczenie środowiska a zdrowie człowieka”, „Człowiek w górach” oraz „Środowisko a zdrowie dzieci”. Wykład inauguracyjny wygłosiła dr hab. Krystyna Pawlas, prof. nadzw., Kierownik Katedry i Zakładu Higieny UMW, która czuwała nad merytorycznym przebiegiem zajęć.

Organizatorzy pragną przekazać podziękowania partnerom wydarzenia za wsparcie finansowe i organizacyjne: Fundacji Uniwersytetu Medycznego, Samorządowi Studentów UMW oraz Dolnośląskiemu Zespołowi Parków Krajobrazowych, kierowanemu przez Piotra Śniaguckiego.



Nominacje profesorskie

10 i 11 kwietnia 2014 r. Prezydent RP Bronisław Komorowski wręczył akty nominacyjne nauczycielom akademickim oraz pracownikom nauki i sztuki. W gronie wrocławskich naukowców nominację profesora nauk medycznych otrzymali: Andrzej Hendrich, Magdalena Krajewska, Grzegorz Mazur oraz Małgorzata Sobieszczańska.

Prof. dr hab. Andrzej Hendrich



fot. A. Zadrzywlski

Prof. Andrzej Hendrich ukończył studia na Wydziale Matematyki Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 1978–1979 pracował w Instytucie Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN. Następnie od 1979 do 1987 r. pracował w Katedrze Biofizyki Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Stopień naukowy doktora nauk przyrodniczych uzyskał w 1988 r. na podstawie pracy

pt. „Mikrokalorymetryczne i turbidymetryczne badania wpływu biologicznie czynnych amfifilowych soli amoniowych na stan dwuwarstwy lipidowej” wykonanej pod kierownictwem prof. dr. hab. Stanisława Przestalskiego. W latach 1987–2008 pracował w Katedrze i Zakładzie Biofizyki Akademii Medycznej we Wrocławiu.

Swoje kwalifikacje zawodowe prof. Hendrich poszerzał w ramach staży i szkoleń odbywanych za granicą. W 1992 r. uczestniczył w kursie „College on methods and experimental techniques in biophysics” zorganizowanym przez Międzynarodowe Centrum Fizyki Teoretycznej w Trieście, we Włoszech. W tym samym roku odbył staż w Instytucie Fizjologii Uniwersytetu w Trieście w pracowni elektrofizjologii prowadzonej przez prof. Fabio Ruzziera. W 1995 r. odbył kolejny, trzymiesięczny staż na Uniwersytecie w Trieście, w tym czasie pracował w Instytucie Fizjologii oraz w Instytucie Biochemii, Biofizyki i Chemii Makromolekuł. W ramach tego stażu uczestniczył również w kolejnym kursie organizowanym przez Międzynarodowe Centrum Fizyki Teoretycznej – „Intracellular channels, organelles and cell function”.

W 2004 r. na podstawie dorobku naukowego oraz pracy habilitacyjnej pt. „Wpływ wybranych aktywnych biologicznie związków wielopierścieniowych na strukturę oraz właściwości biofizyczne lipidowej fazy błon” uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk medycznych z zakresu biologii medycznej.

Prof. Hendrich od 2007 r. jest zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego Akademii Medycznej we Wrocławiu. W 2008 r. został powołany na stanowisko kierownika Katedry Biologii i Parazytologii Lekarskiej Akademii Medycznej we Wrocławiu.

W czasie swojej pracy naukowej prof. Hendrich został autorem lub współautorem prac naukowych o łącznym IF = 55, które były cytowane ponad 400 razy, co daje indeks Hirscha równy 14. Był też autorem lub współautorem ponad 70 komunikatów naukowych prezentowanych na zjazdach lub kongresach krajowych i zagranicznych. Za działalność naukową prof. Hendrich był pięciokrotnie nagradzany.

W okresie pracy w Katedrach Biofizyki na Akademii Rolniczej oraz Akademii Medycznej zainteresowania naukowe prof. Hendricha obejmowały takie tematy, jak:

- badania nad oddziaływaniem soli amoniowych na właściwości biofizyczne dwuwarstw lipidowych,
- efekty działania peptydów oważdzich na błony lipidowe i transmisję synaptyczną w połączeniu nerwowo-mięśniowym,
- wpływ substancji posiadających zdolność modulacji oporności wielolekowej (pochodnych fenotiazyny oraz flawonoidów) na biofizyczne właściwości dwuwarstw lipidowych i błon naturalnych.

Prowadzone w ramach tych tematów badania były przedmiotem współpracy z wieloma laboratoriami naukowymi: Instytutem Fizjologii Uniwersytetu w Trieście, Uniwersy-

tetem Chemicznym Meiji w Tokio, Uniwersytetem Josai w Saitamie, Instytutem Farmaceutycznym w Warszawie, Katedrą Chemii Organicznej, Bioorganicznej i Biotechnologii Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Instytutem Fizyki Politechniki Wrocławskiej, Instytutem Biochemii i Biologii Molekularnej Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Instytutem Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Po przejściu do Katedry Biologii i Parazytologii Lekarskiej prof. Hendrich rozpoczął badania nad zastosowaniem antocyjanin oraz ekstraktów roślinnych zawierających antocyjaniny jako substancji modyfikujących cechy wirulencji i właściwości powierzchni błon komórek bakteryjnych.

W czasie pracy naukowej był wykonawcą w dwóch projektach badawczych finansowanych przez KBN, jednego finansowanego przez NCN oraz kierownikiem jednego projektu finansowanego przez KBN i kilku grantów uczelnianych. Był również uczestnikiem międzynarodowego programu badawczego COST Action B16 „Reversal of Antibiotic Resistance (by inhibition of transmembrane transport)”.

Dodatkowym elementem działalności naukowej prof. Hendricha było recenzowanie prac naukowych (w tym 5 doktoratów, jedna habilitacja, liczne recenzje dla czasopism międzynarodowych) oraz projektów badawczych. Dorobek dydaktyczny prof. Hendricha obejmuje współautorstwo i redakcję dwóch skryptów akademickich wydanych przez Wydawnictwo Akademii Medycznej we Wrocławiu oraz współautorstwo i redakcję podręcznika akademickiego „Wybrane zagadnienia z biofizyki” wydany przez wydawnictwo

Volumed w 1998 r. Był też promotorem ponad 20 prac magisterskich studentów Uniwersytetu Medycznego, Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej oraz promotorem w trzech przewodach doktorskich.

Do działalności dydaktycznej prof. Hendricha można również zaliczyć wykłady wygłaszane na zaproszenie w ramach kursów i szkoleń prowadzonych w kraju i za granicą (m.in. cykl wykładów wygłoszonych na Uniwersytecie w Trieście w ramach kursu integracyjnego „Metodi biofisici per lo studio delle membrane biologiche” oraz wykład „Modeling of biological membranes and their biophysical properties” wygłoszony na Międzynarodowym Intensywnym Kursie Biomechaniki zorganizowanym przez Centrum Doskonałości AMAS przy Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN w Warszawie). Do działalności dydaktycznej można też zaliczyć współudział prof. Hendricha w organizacji międzynarodowych kursów: Intensive Course in Oncology Erasmus 2000 oraz IBRO Course of neuroscience w 2002 r.

Za działalność dydaktyczną prof. Hendrich był kilkakrotnie nagradzany: otrzymał nagrodę zespołową Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej (1999) za podręcznik „Wybrane zagadnienia z biofizyki” oraz dwie nagrody: zespołową (1997) i indywidualną (2001) II stopnia Rektora Akademii Medycznej za osiągnięcia w pracy dydaktycznej i organizacyjnej. W 2005 r. został odznaczony przez prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi.

Działalność organizacyjna prof. Hendricha obejmuje kilka kierunków: działania w ramach uczelni,

środowiska naukowego Wrocławia oraz pełnienia innych funkcji. Był członkiem kilku Komisji Wydziałowych, obecnie jest przewodniczącym Wydziałowej Komisji ds. Nagród. Był również członkiem kilku komisji habilitacyjnych oraz kilku komisji doktoranckich. Był członkiem Komisji Wyborczej WL oraz wiceprzewodniczącym Komisji Dydaktycznej WL.

Prof. Hendrich jest członkiem Polskiego Towarzystwa Biofizycznego, w którym pełnił w latach 2001–2004 funkcję sekretarza Zarządu Głównego. Jest też członkiem Polskiego Towarzystwa Biochemicznego, w którym pełnił funkcję przewodniczącego Oddziału Wrocławskiego. Od 2009 r. pełnił również funkcję przewodniczącego oraz koordynatora Wrocławskiego Forum Biologii Eksperymentalnej – nieformalnego stowarzyszenia wrocławskich oddziałów Polskiego Towarzystwa Biochemicznego, Polskiego Towarzystwa Biologii Komórki, Polskiego Towarzystwa Biologii Eksperymentalnej Roślin, Polskiego Towarzystwa Immunologii Doświadczalnej i Klinicznej oraz Polskiego Towarzystwa Histochemików i Cytochemików.

W kadencjach 2007–2010 oraz 2011–2014 był członkiem Komitetu Biochemii i Biofizyki PAN, jest Przewodniczącym Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzenia Lekarskiego Egzaminu Państwowego i Lekarsko-Dentystycznego Egzaminu Państwowego oraz jako przedstawiciel Ministra Zdrowia jest stałym zastępcą członka Komitetu Monitorującego Regionalny Program Operacyjny dla Województwa Dolnośląskiego.

Działalność organizacyjna prof. Hendricha była wielokrotnie nagradzana przez Rektora Akademii Medycznej.

Prof. dr hab. Magdalena Krajewska

Prof. Magdalena Krajewska ukończyła studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej we Wrocławiu w 1987 r. uzyskując dyplom lekarza medycyny. Po zakończeniu studiów rozpoczęła pracę w Kate-

drze i Klinice Nefrologii Akademii Medycznej we Wrocławiu, początkowo na stanowisku asystenta Państwowego Szpitala Klinicznego nr 5, następnie słuchacza studiów doktoranckich (1992–1996), a od 1999 r. adiunkta na Akademii Medycznej. Od października

2010 r. jest zatrudniona na stanowisku profesora nadzwyczajnego. W 1992 r. uzyskała specjalizację pierwszego, w 1998 r. drugiego stopnia z chorób wewnętrznych, w 2002 r. specjalizację z nefrologii, a w 2004 r. z zakresu transplantologii klinicznej.



W 1996 r. po obronie pracy zatytułowanej „Wpływ hemodializy na stężenia białka C-reaktywnego (CRP) u chorych przewlekle dializowanych” uzyskała stopień doktora nauk medycznych. Stopień doktora habilitowanego został jej nadany w 2008 r. na podstawie dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej pt. „Polimorfizmy genów związanych z uszkodzeniem ściany naczyniowej i stężenia ich produktów. Analiza wpływu na odległą czynność przeszczepionej nerki”

Zainteresowania prof. Magdaleny Krajewskiej koncentrują się na kilku głównych wątkach badawczych. Pierwszy z nich to różne aspekty leczenia nerkozastępczego. Należą do nich badania nad możliwościami wytwarzania różnych wariantów dostępu z własnych naczyń do hemodializy u tzw. „trudnych chorych”, obciążonych według piśmiennictwa dużym zagrożeniem niepowodzenia zabiegu. Kolejny to problemy chorobowości sercowo-naczyniowej, będącej podstawową przyczyną zgonów pacjentów poddawanych dializoterapii, próby identyfikacji potencjalnie odwracalnych czynników śmiertelności oraz ocena możliwości rehabilitacji w tej grupie chorych.

Drugi ważny obszar zainteresowań naukowych prof. Magdaleny Krajewskiej to transplantologia. Przedmiotem badań był m.in. wpływ czynników genetycznych biorcy i dawcy na losy przeszczepienia, a także ocena potransplantacyjnej alloreaktywności i wreszcie czynniki identyfikujące stan tolerancji u biorców przeszczepu nerki – te ostatnie badania realizowała w ramach współpracy w programie europejskim: Indices of Tolerance.

Za wprowadzenie fotoforezy w zapobieganiu reakcji odrzucania alloprzeszczepu do praktyki transplantacyjnej została w 2011 r. nagrodzona przez Polskie Towarzystwo Transplantacyjne. Przedmiotem badań prof. Magdaleny Krajewskiej są też immunologiczne czynniki ryzyka rozwoju przewlekłej dysfunkcji przeszczepionej nerki, w tym udział limfocytów regulatorowych w kształtowaniu odpowiedzi immunologicznej na alloprzeszczep.

Do zainteresowań naukowych prof. Magdaleny Krajewskiej należy także problematyka pierwotnych i wtórnych kłębuszkowych zapaleń nerek, w tym poszukiwanie nieinwazyjnych wskaźników prognostycznych, badania nad nowymi metodami oceny przebiegu procesu zapalnego i wskaźnikami autoimmunizacji.

Działalność naukową, na którą składa się dorobek oceniony na 1082 punktów MNiSW i IF 87,161 za prace pełnotekstowe, prof. Magdalena Krajewska realizuje ze środków uzyskiwanych w wyniku postępowania konkursowego – była kierownikiem i wykonawcą projektów finansowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, prac własnych uczelni, a także projektów służących rozwojowi młodych naukowców.

Prof. Magdalena Krajewska aktywnie uczestniczy we współpracy międzynarodowej. Jest członkiem zespołu „Indices of Tolerance”, finansowanego przez Komisję Europejską, członkiem NDT-Educational Editorial Board. Pełni funkcję recenzenta w dziedzinie transplantologii dla platformy edukacyjnej EDTA/ERA (www.ndt-educational.org) – najważniejszej platformy edukacyjnej europejskiej nefrologii. W ostatnim roku, jak informował Peter Stenvin-

kel, editor-in-Chief NDT-E była jednym z 5 najbardziej aktywnych współpracowników. Pracuje także w grupach roboczych EDTA/ERA – EURECA-m, Immunonephrology i DESCARTES, uczestnicząc w kilku europejskich programach naukowych.

Za osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej prof. Magdalena Krajewska otrzymała Nagrodę Ministra Zdrowia oraz sześciokrotnie Nagrody JM Rektora Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Otrzymała również Nagrodę Specjalną za uzyskanie najwyższej oceny 4-letniej na Wydziale Lekarskim Kształcenia Podyplomowego w 2012 r. Jest promotorem 2 zakończonych doktoratów i opiekunem 2 kolejnych, które powstają. Od 2013 r. pełni funkcję redaktora naczelnego czasopisma „Polimery w Medycynie”.

Prowadzi działalność dydaktyczną przed- i podyplomową – wykłada na kursach dla lekarzy specjalizujących się z zakresu nefrologii i transplantologii klinicznej (lista CMKP), bierze udział w egzaminach specjalizacyjnych z zakresu nefrologii, jest autorką i recenzentką pytań testowych do egzaminu specjalizacyjnego z dziedziny nefrologii, współautorem kilku rozdziałów do podręczników. Pod kierownictwem prof. Magdaleny Krajewskiej specjalizują się lekarze z zakresu chorób wewnętrznych, z zakresu nefrologii oraz transplantologii klinicznej.

Za osiągnięcia w pracy dydaktycznej i organizacyjnej czterokrotnie otrzymała nagrodę JM Rektora UM.

Obecnie pełni funkcję Dziekana ds. Naukowych Wydziału Lekarskiego Kształcenia Podyplomowego Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Od 2009 r. jest przewodniczącą Komitetu Terapeutycznego w USK. Bierze udział w działalności organizacyjnej Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego, w latach 2011–2013 była przewodniczącą Oddziału Dolnośląskiego. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Transplantacyjnego, European Renal Association – European Dialysis and Transplant Association i International Society of Nephrology. Od 2011 r. pełni funkcję Wojewódzkiego Konsultanta ds. Nefrologii. W 2012 r. otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi.

**Prof. dr hab.
Grzegorz Mazur**



Prof. Grzegorz Mazur ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej we Wrocławiu w 1989 r., jednocześnie, jeszcze przed ukończeniem studiów, wygrał konkurs na etat stażowy w Katedrze i Klinice Hematologii, Nowotworów Krwi i Transplantacji Szpiku Akademii Medycznej we Wrocławiu. Po rocznym stażu lekarskim podjął pracę jako asystent w Klinice Hematologii, Nowotworów Krwi i Transplantacji Szpiku Akademii Medycznej we Wrocławiu, gdzie pracował do lipca 2012 r. W sierpniu 2012 r., po wygraniu konkursu, został powołany na funkcję Kierownika Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych, Zawodowych i Nadciśnienia Tętniczego Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Jest specjalistą z zakresu chorób wewnętrznych, hematologii i transplantologii klinicznej.

17 czerwca 1994 r. uzyskał stopień doktora nauk medycznych na podstawie rozprawy doktorskiej pt.: „Wpływ stymulacji interleukiną 2 (IL-2) i przeciwciałem monoklonalnym anti-CD3 na ekspresję receptora IL-2 na komórkach jednójądrczastych krwi obwodowej u chorych na ziarnicę złośliwą”. 1 października 1997 r., po wygraniu konkursu, został mianowany

na stanowisko adiunkta. 15 czerwca 2007 r. Rada Wydziału Lekarskiego Kształcenia Podyplomowego nadała dr hab. Grzegorzowi Mazurowi stopień naukowy doktora habilitowanego na podstawie rozprawy: „Ekspresja wybranych chemokin i ich receptorów w patologii układu chłonnego”. W 2008 r. został zatrudniony na etacie profesora nadzwyczajnego.

Grzegorz Mazur uczestniczył w następujących stażach oraz kursach doskonalących: 1990 Londyn (Hammersmith Hospital, prof. J. Goldman); 1995 Bolonia (Dept. of Haematology, prof. S. Tura, program ERASMUS); 1996 Verona (Dept. of Haematology, prof. G. Pizzolo, program ERASMUS); 1997–1998 Pavia (Dept. of Haemato-Oncology, prof. E. Ascari – wygrał konkurs ogłoszony przez NATO we Włoszech na stypendium z zakresu hemato-onkologii).

W czasie swojej pracy naukowej był kierownikiem 7 grantów badań własnych uczelni oraz współuczestniczył w 16 innych grantach. W 2000 r. został Kierownikiem projektu badawczego finansowanego przez Komitet Badań Naukowych – Nr Grantu nr 4P05B00918 pt. „Rola chemokin w zadawaniu się lub ekspansji komórek chłonnokowych o różnym potencjale proliferacyjnym (Ki67) i podatności na apoptozę (p53, bcl-2)”. Brał także udział w innych grantach KBN.

W 1995 r. JM Rektor Akademii Medycznej we Wrocławiu wyróżnił prof. dr hab. Grzegorza Mazura Nagrodą Indywidualną II stopnia za ważne i twórcze osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej, a w 1997, 2006, 2007, 2009, 2011, 2012 roku otrzymał Nagrody Zespołowe I stopnia za ważne i twórcze osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej. W 2008 r. otrzymał Nagrodę indywidualną za pracę habilitacyjną, a w 2010 r. Nagrodę za działalność dydaktyczną. W 2004 r. została mu przyznana przez Polskie Towarzystwo Dermatologiczne Nagroda im. Prof. dr hab. Feliksa Wąsika za najlepszą,

opublikowaną w 2003 r. pracę z zakresu onkologii dermatologicznej dotyczącą leczenia chłoniaków skórnych. W 2005 oraz 2006 r. otrzymał Nagrodę Ministra Zdrowia (zespołową) za cykle publikacji dotyczących oceny skuteczności i toksyczności nowych metod leczenia niektórych nowotworów układu krwiotwórczego.

Prof. Grzegorz Mazur czynnie uczestniczył w licznych zjazdach krajowych i zagranicznych. Brał udział m.in. w kongresach naukowych Towarzystwa Internistów Polskich (wykład plenarny w Poznaniu), Medycyny Rodzinnej (wykład plenarny we Wrocławiu) Polskiego Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów oraz Europejskiego Towarzystwa Hematologicznego w Wiedniu, Brukseli, Sztokholmie, Paryżu, Barcelonie, Birmingham, Frankfurt, Lionie, Genewie oraz Amerykańskiego Towarzystwa Hematologicznego w Filadelfii, San Diego oraz amerykańskiego Towarzystwa Onkologii Klinicznej w Orlando i Chicago.

W czasie swojej pracy naukowej był recenzentem kilkunastu prac naukowych publikowanych w krajowych i zagranicznych czasopiśmie naukowych.

W dorobku naukowym prof. dr hab. Grzegorz Mazur ma ponad 340 publikacji, w tym 184 pełne prace oraz ponad 140 opublikowanych doniesień zjazdowych. Łączny Współczynnik Wpływu (Impact Factor, IF) dorobku naukowego wynosi ponad 100, a łączna punktacja MNiSW/KBN – ponad 1000 punktów.

Liczba cytowań 508, a indeks H (Hirscha) = 12.

Opublikowane prace naukowe powstawały sukcesywnie w miarę rozwoju zainteresowań naukowych. Ich problematyka skupiała się wokół hematologii, onkologii, ale także chorób wewnętrznych. Dorobek naukowy można uszeregować w następujące grupy tematyczne: 1. Rola układu odpornościowego i jego zaburzenia w nowotworowych chorobach he-

matologicznych, 2. Biologia chłoniaków, 3. Badania nad mechanizmami warunkującymi progresję nowotworową, 4. Nowe kierunki terapii nowotworów hematologicznych, ocena ich skuteczności oraz wpływ na ludzki organizm.

Od początku pracy na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu w Katedrze i Klinice Hematologii, Nowotworów Krwi i Transplantacji Szpiku prof. Grzegorz Mazur prowadził zajęcia dydaktyczne i seminaria z chorób wewnętrznych i hematologii dla studentów III i V roku Wydziału Lekarskiego. Przeprowadza egzaminy z chorób wewnętrznych dla studentów III roku Wydziału Lekarskiego i English Division oraz z chorób wewnętrznych dla studentów V roku English Division. Brał udział w komisjach rekrutacyjnych na I rok studiów Wydziału Lekarskiego.

Przez kilkanaście lat współprowadził studenckie Koło Naukowe Hematologii Onkologicznej, w ramach którego studenci wygłosili kilkanaście referatów, ukazało się kilkanaście publikacji, a w 2004 r. przedstawiona praca na Konferencji Studenckiego Towarzystwa Naukowego zdobyła I miejsce w Sesji Hemato-Onkologicznej.

Był opiekunem jednego studenta w trybie indywidualnego toku studiów, który otrzymywał Stypendium Ministra Zdrowia za wybitne osiągnięcia naukowe.

Wygłaszał liczne referaty na posiedzeniach naukowo-szkoleniowych Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Towarzystwa Internistów Polskich oraz Polskiego Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów. Od 2007 r. przeprowadza Państwowy Egzamin Specjalizacyjny z Chorób Wewnętrznych, zarówno jako Prze-

wodniczący Komisji Egzaminacyjnej lub Egzaminator.

Prof. Grzegorz Mazur jest członkiem: Polskiego Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów (pełnił funkcję wiceprzewodniczącego zarządu Wrocławskiego Oddziału PTHiT), Towarzystwa Internistów Polskich, Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego, Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, czynnym członkiem Europejskiego Towarzystwa Hematologów (EHA) oraz Amerykańskiego Towarzystwa Hematologów (ASH).

Drugą kadencję jest członkiem Rady Naukowej Instytutu Hematologii w Warszawie.

W październiku 2012 r. Wojewoda Dolnośląski powołał prof. dr hab. Grzegorza Mazura na funkcję Konsultanta Wojewódzkiego z zakresu chorób wewnętrznych.

**Prof. dr hab.
Małgorzata Sobieszczańska**



Prof. Małgorzata Sobieszczańska, po ukończeniu z wyróżnieniem studiów na kierunku lekarskim Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej we Wrocławiu, została zatrudniona w Katedrze Patofizjologii. Specjalizację z zakresu chorób wewnętrznych uzyskała w 1990 r. Stopień na-

ukowy doktora nauk medycznych nadała jej Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej we Wrocławiu w 1993 r. na podstawie rozprawy z zakresu neurofizjologii pt. „Narząd wzroku w świetle badań potencjałów mózgowych wywołanych stymulacją bodźcami figuralnymi u ludzi zdrowych”. Staż podoktorski odbyła w Aston University (Birmingham, Wlk. Brytania), gdzie zajmowała się magnetokardiografią. Stopień naukowy doktora habilitowanego nauk medycznych w dyscyplinie medycyna – patofizjologia uzyskała w 2006 r. uchwałą Rady Wydziału Lekarskiego AM we Wrocławiu na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. „Ocena mapingu potencjałów serca z powierzchni ciała w zaburzeniach krążenia wieńcowego”. Tytuł profesora nauk medycznych otrzymała decyzją Prezydenta RP w dniu 27 marca 2014 r.

Główne obszary badań naukowych:

1. Badania elektrofizjologiczne mózgu (poznawcze i diagnostyczne) – wzrokowe i słuchowe potencjały wywołane (VEPs i BAEPs).

2. Badania elektrokardiologiczne z użyciem dwóch unikatowych systemów – BSPM (87-elektrodowy do mapingu serca z powierzchni ciała) i SATRO (oparty na SFHAM; single fibres heart activity based model) oraz kompleksowa analiza rejestracji holterowskich (HRV i HRT) – zastosowanie w diagnostyce choroby niedokrwiennej serca, zaburzeń przewodnictwa śródkomorowego, arytmii i nadciśnienia tętniczego.

3. Prewencja chorób sercowo-naczyniowych – m.in. ocena zapisów EKG w kilkutyśycznej populacji Wrocławia i okolic w ramach międzynarodowego programu PURE (Prospective Urban and Rural Epidemiological Study; Prospektywne Epidemiologiczne Badanie Ludności Miejskiej i Wiejskiej – Program Zdrowie Publiczne, Kanada: 2006–2021).

4. Genetyczne uwarunkowania chorób cywilizacyjnych (badania polimorfizmów genów predysponujących do miażdżycy, zawału mięśnia sercowego, kardiomiopatii, nadciśnienia tętniczego, osteoporozy, niedoboru cynku).

Prof. Małgorzata Sobieszczęńska uczestniczyła w realizacji 11 projektów finansowanych z działalności statutowej oraz 7 grantów finansowanych przez KBN.

Dorobek naukowy obejmuje 176 publikacji pełnotekstowych, w tym 26 prac z bazy Journal Citation Reports (łączny Impact Factor: 44.623) i 5 monografii: „Mapping potencjałów serca z powierzchni ciała. Wprowadzenie do metody” (2005); „Electrocardiology 2010”; „Prewencja choroby sercowo-naczyniowej” (2011); dwa podręczniki dla studentów: „Wykłady z patofizjologii” (2006) i „Elektrofizjologia w teorii i praktyce” (2007) oraz rozdział „Układ krążenia” w podręczniku: „Patofizjologia. Podręcznik dla studentów medycyny. wyd. IV”, PZWL, (2009) i redakcja nauk. wydania polskiego: „EKG w stanach nagłych” (2006).

Prof. M. Sobieszczęńska jest przedstawicielem Polski w Zarządzie Międzynarodowego Towarzystwa Elektrokardiologii (International Society of Electrocardiology) oraz członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Holterowskiego i Elektrokardiologii Nieinwazyjnej (International Society for Holter and Noninvasive Electrocardiology, ISHNE), Europejskiego Stowarzyszenia Prewencji i Rehabilitacji Chorób Sercowo-Naczyniowych (European Association for Cardiac

Prevention and Rehabilitation, EACPR) oraz Acute Cardiovascular Care Association.

Prof. M. Sobieszczęńska jest promotorem w 5 przewodach doktorskich, recenzentem w kilkunastu czasopismach naukowych oraz kilku prac doktorskich i habilitacyjnych, a także członkiem Rady Edytorów czasopisma Journal of Electrocardiology.

W latach 1998–2007 prof. Małgorzata Sobieszczęńska współpracowała z dwoma ogólnopolskimi wydawnictwami medycznymi, pełniąc funkcję redaktora merytorycznego w ponad 100 publikacjach książkowych z różnych dziedzin medycyny, nadzorując wydawanie czasopism medycznych (m.in. Polskiego Archiwum Medycyny Wewnętrznej) oraz współtworząc od podstaw 5 ogólnopolskich periodyków medycznych (Wiadomości Psychiatryczne, Medycyna Intensywna i Ratunkowa, Przegląd Reumatologiczny, Wiadomości Alergologiczne, Przegląd Okulistyczny). W latach 2002–2007 była redaktorem naczelnym polskiej edycji amerykańskiego czasopisma naukowego Focal Points.

Poza czynnym udziałem w kilkudziesięciu konferencjach naukowych (w większości międzynarodowych, m.in. w USA, Kanadzie, Japonii, Brazylii, Rosji, Turcji, Szkocji, Szwecji, Hiszpanii, Fran-

cji) była współorganizatorem Międzynarodowego Kongresu ISHNE i ISE (Gdańsk, 2005 r.) oraz prezydentem i głównym organizatorem 36. Międzynarodowego Kongresu Elektrokardiologii we Wrocławiu w 2009 r., w którym uczestniczyło 400 osób z 25 krajów świata, a także organizatorem Scientific Summer School (Naukowej Szkoły Letniej) we współpracy z prof. G. Wagnere z Duke University w USA.

Prof. M. Sobieszczęńska koordynuje i prowadzi zajęcia oraz egzaminy z patofizjologii dla studentów English Division kierunku lekarskiego i lekarsko-dentystycznego.

Prof. Małgorzata Sobieszczęńska od 1 grudnia 2008 r. pełni funkcję kierownika Zakładu Elektrokardiologii i Prewencji Chorób Sercowo-Naczyniowych Katedry Patofizjologii UMW. Od 1 października 2009 r. zajmuje stanowisko profesora nadzwyczajnego. W latach 2008–2012 była prodziekanem ds. nauki Wydziału Lekarskiego, a od 1 września 2012 r. pełni funkcję dziekana tego Wydziału.

Prof. dr hab. Małgorzata Sobieszczęńska została 9-krotnie wyróżniona nagrodą JM Rektora (7-krotnie nagrodą indywidualną – w latach: 1994, 2006, 2007, 2008, 2011, 2012 i 2013 oraz 2-krotnie nagrodą zespołową – w latach: 2002 i 2009), a w 2008 r. otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi.

Ranking Szkół Wyższych „Perspektywy 2014”

W 15. jubileuszowej edycji Rankingu Szkół Wyższych „Perspektywy 2014” przygotowanego przez Fundację Edukacyjną Perspektywy oceniono 195 polskich uczelni (88 uczelni akademickich, 80 magisterskich niepublicznych oraz 27 państwowych wyższych szkół zawodowych).

W rankingu wg typów uczelni akademickich Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu wśród uczelni medycznych zajął 5 miejsce – o jedno miejsce wyżej w porównaniu do 2013 roku.

W 2014 roku najlepszą akademicką uczelnią w Polsce jest Uniwersytet Warszawski, który wyprzedził minimalnie Uniwersytet Jagielloński. Na 14 miejscu znalazł się Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu – o trzy miejsca wyżej niż w poprzednim roku.

Bogdan Łazarkiewicz

Klinika „Mikulicza-Brossa” II Katedra i Klinika Chirurgii (1980–2000) Rodzina kliniczna

Budynek kliniki chirurgicznej przy ulicy Skłodowskiej-Curie 66 (dawna Tiergartenstrasse) został wzniesiony w granicach dawnej wsi Stare Szczytniki (Alt Scheitnig) w latach 1888–1891 według projektu architekta Józefa Waldhausena i Kurta Diestla. Z inicjatywy prof. Jana Mikulicza-Radeckiego dobudowano zachodnie skrzydło budynku frontowego, gdzie usytuowano blok operacyjny (1897). W 1947 r. został zbudowany według projektu prof. Wiktora Brossa amfiteatr nad główną salą operacyjną, który umożliwiał śledzenie operacji przez młodych chirurgów i studentów bez naruszania aseptyki. Rozwój kardiologii chirurgii wymusił w latach 1965–1968 budowę nowego bloku operacyjnego, w którym na parterze urządzono salę operacyjną i oddział intensywnego nadzoru pooperacyjnego dla kardiologii chirurgii, a na piętrze pracownie kardiodiagnostyczne. W ramach dalszej rozbudowy urządzono służbę dla personelu, a na piętrze pracownię diagnostyczną i salę seminaryjną. Od strony wschodniej łącznika wybudowano dwie sale chorych, gdzie w latach 90. urządziłem oddział intensywnego nadzoru pooperacyjnego dla II Kliniki Chirurgii. Na piętrze zaś powstała sala socjalno-rekreacyjna.

W historii kliniki chirurgicznej przy ulicy Skłodowskiej-Curie 66 wyróżniamy dwa okresy. W pierwszym okresie (1890–1945) kierownikami kliniki byli: prof. Jan Mikulicz-Radecki (1890–1905), prof. Karl Garre (1905–1906), prof. Herman Küttner (1907–1932), prof. Karl Heinrich Bauer (1933–1943)



Dawny i obecny wygląd budynku Kliniki Chirurgii



i prof. gen. Hans Killian (1943–1945). W drugim okresie (1946–2000) kierownikami klinik byli: prof. Wiktor Bross, prof. Stefan Koczorowski, prof. Eugeniusz Rogalski, prof. Anatol Kustrzycki, prof. Bogdan Łazarkiewicz, prof. Zygmunt Grzebieniak, dr habil. Witold Knast, prof. Tadeusz Bross, dr med. Roman Krupacz i prof. Wojciech Kustrzycki.

W 1980 r. zostałem kierownikiem Kliniki Chirurgii Ogólnej II, którą wcześniej w ramach Instytutu Chirurgii kierował prof. Stefan Koczorowski. Korzeniami klinika sięgała II Katedry i Kliniki Chirurgii utworzonej w 1946 r. przez prof. Wiktora Brossa i do tej nazwy powróciła po likwidacji Instytutu Chirurgii (1982). W czasie pierwszego posiedzenia klinicznego podziękowa-



Lekarze. I rząd (od lewej): Witold Jakubaszko, Lesław Czarniecki, Bogdan Łazarkiewicz (kier. kliniki), Zygmunt Grzebieniak, Jan Kazanowski, Wojciech Kielan, Krzysztof Kamiński, Ahmed Karim; II rząd: Jan Koźmiński, Krzysztof Zwoliński, Robert Tarnawa, Roman Witek, Anil Agrawal, Jerzy Medyński, Jerzy Karwacki, Jacek Kibler, Elżbieta Żywirska, Jacek Winowski, Adam Skalski, Wojciech Kwarciański, Hakmi Naser, Marek Ściebura, Marek Woytoń



Pielęgniarki. Siedzą (od lewej): Lidia Wincaszek, Danuta Fąfara (przełożona), Jolanta Gruchała, Wioleta Tarko, Agnieszka Cendrowicz, Marta Krzywińska, Regina Cieślak, Jolanta Węglowska; stoją: Elżbieta Garguła, Urszula Olczak, Bogdan Łazarkiewicz (kier. kliniki), Maryla Kumak, Jolanta Rabiasz, Leokadia Hajdasz, Katarzyna Plucińska, Grażyna Białuk, Maryla Karpińska, Joanna Górka, Irena Gudra, Janina Gierak



Laboratorium. Siedzą (od lewej): Krystyna Jasińska, Andrzej Gradziński; stoją: Joanna Milczarska, Aleksandra Owczarek, Grażyna Lichota, Jadwiga Bialecka, Krystyna Sotkiewicz, Joanna Bochdalek (kier. lab.), Bogdan Łazarkiewicz (kier. kliniki), Jolanta Kornecka, Krystyna Kot, Henryka Horbacz, Małgorzata Kubatek, Hanna Duda, Józefa Soroczyńska, Małgorzata Chrapowicz, Ewa Pietr, Barbara Barabasz, Iwona Czapska, Maria Pietr (Mery)

liśmy mojemu poprzednikowi, prof. Stefanowi Koczorowskiemu, prosząc by nadal uczestniczył w życiu Kliniki. Publicznie oświadczyłem, że nasz były szef będzie nadal korzystał ze swego gabinetu i usług sekretarki, tym bardziej, że nadal pełnił on funkcję przewodniczącego Oddziału TChP. W zespole, którym przyszło mi kierować, było siedmiu chirurgów, w tym dwóch starszych ode mnie. A byli to: prof. Stefan Koźmiński, któremu powierzyłem funkcję zastępcy i dr hab. Tomasz Cieszyński. Poza tym pracowali: doc. Lesław Czarniecki, doc. Józef Kalemba, adiunkt Roman Witek, starsi asystenci dr Zygmunt Grzebieniak, dr Jacek Winowski oraz asystenci lek. Ryszard Maj i lek. Piotr Rogalski. Klinika początkowo miała 64 łóżka i do dyspozycji jedną salę operacyjną.

Operowaliśmy chorych z przydzielonego rejonu Wrocławia oraz konsultowanych przez naszych chirurgów dwunastu klinik Państwowego Szpitala Klinicznego nr 1. Dodatkowo do Kliniki przyjmowaliśmy ciężkie przypadki ze szpitali terenowych, ponieważ pełniłem funkcję konsultanta wojewódzkiego, a później regionalnego. Raz w tygodniu, we wtorki, klinika pełniła ostry dyżur dla całego miasta Wrocławia. Poza działalnością naukową, chirurgiczną i dydaktyczną wiele czasu i energii poświęcałem sprawom organizacyjnym. Nie mogłem pogodzić się z faktem, że w dni świąteczne i soboty chorzy odczuwali wyraźnie zmniejszoną intensywność leczenia. Własnym przykładem, poza codzienną dodatkową wieczorną wizytą u chorych „wymusiłem” u asystentów „dobrowolną” wizytę w Klinice w soboty i dni świąteczne. Cieszę się, że moi następcy kontynuują ten zwyczaj do dzisiaj (prof. Z. Grzebieniak, prof. W. Kielan i inni). Podobnie było z rehabilitacją. W dni wolne od pracy chorzy nie byli rehabilitowani, ponieważ szpital za to nie płacił. Przeprowadziłem rozmowę z rehabilitantami, którzy ustalili, że jeden z nich na zmianę będzie przychodził do pracy w wolne dni, a sami będą sobie regulować ich odbieranie. Udało mi się również zdobyć etat i zatrudnić w Klinice psychologa, dr Krystynę Kuchryn, która okazała się bardzo przydatna

w przygotowywaniu chorych do zabiegów oraz prowadzeniu pooperacyjnym. Chorzy, których czekały zabiegi okaleczające, jak mastektomia, amputacje kończyn, czy zabiegi kończące się sztucznym odbytem (stomia) szczególnie cenili Panią Psycholog. W Klinice zatrudniłem inżyniera Grzegorza Chrzanowskiego – komputerowca i na pół etatu plastyczkę, mgr Anielę Kardasz, co okazało się przydatne nie tylko w przygotowywaniu pomocy dydaktycznych (tablice, rysunki, wykresy), ale również materiałów demonstracyjnych na zjazdy i sympozja naukowe oraz prac do druku.

Postępy w chirurgii wymuszały tworzenie nowych pracowni i nowych etatów. W 1983 r. zorganizowaliśmy przy Klinice pierwszą i jedyną w PSK nr 1 Pracownię Endoskopową, której kierownictwo objął dr Zygmunt Grzebieniak, wyposażając ją stopniowo w nowoczesną aparaturę. Pierwszym gastrofiberoskopem był подарowany mi przez Klinikę Chirurgiczną w Aarhus (Dania), gdzie przebywałem jako stypendysta naukowy u prof. Tyge Sondergaarda. Następnie powstawały: Pracownia dla Chorych ze Stomią (kier. dr med. Jerzy Medyński), Poradnia Proktologiczna (kier. dr med. Jerzy Rudnicki) oraz Poradnia Konsultacyjna (kier. dr hab. Roman Witek) i wreszcie bardzo przydatna Pracownia Histologii Śródoperacyjnej i Biop-



Vagotomia superselectiva operator B. Łazarkiewicz (fot. Tadeusz Szwed)



Drużyna piłkarska. I rząd (od lewej): Romuald Ściborski, Jerzy Rudnicki, Wojciech Kielan, Amin Salech, Ghan Agrawal; II rząd: Anil Agrawal, Andrzej Stachurski, Bogdan Łazarkiewicz (kier. kliniki), Jacek Winowski, Robert Tarnawa, Jerzy Medyński, Jan Kazanowski, Marek Woytoń, Andrzej Białuk

sji Cienkoigłowej (kier. dr hab. Michał Jeleń i dr Jacek Kibler). Powstała również Pracownia Psychologiczna (kier. dr Krystyna Kuchtyń). W 1985 r. utworzyliśmy własny Oddział Intensywnego Nadzoru Pooperacyjnego, którym kierował dr n. med. Wojciech Kwarciński. Kierownikiem bloku operacyjnego był dr hab. Wojciech Kielan.

Wiele czasu poświęcałem sprawom socjalnym pracowników i budowie zgranego zespołu koleżeńskiego, chirurgów, pielęgniarek, laborantek i pozostałego personelu. Zmierzałem do tego, by pracownicy utożsamiali się z Kliniką, tworząc razem „rodzinę kliniczną”. Każda obrona pracy doktorskiej czy habilitacyjnej były świętem całej Kliniki. Poza pracą zawodową były też uroczystości prywatne, rodzinne, jak imieniny, urodziny, spotkania opłatkowe, wielkanocne jajko itp. Rozgrywaliśmy mecze piłki nożnej z innymi klinikami, a nawet z drużyną studentów (niestety przegraliśmy). Na stadionie spotykaliśmy się z rodzinami naszych pracowników, poznawaliśmy nowe żony, mężów, dzieci itd. Nie przeszkadzało to, a nawet dopin-gowało do pracy w zespole, w rodzinie klinicznej. W ramach wymiany naukowej asystentów koledzy odbywali staże w klinikach zagranicznych (Drezno, Praga, Hradec Kralove, Bochum). Bra-

liśmy czynny udział w zjazdach i kongresach chirurgicznych, często zespołowo. W 1991 r. II Katedra i Klinika Chirurgii była współorganizatorem 55. Kongresu Chirurgów Polskich we Wrocławiu, ponieważ w tym czasie byłem prezesem Zarządu Głównego TChP. Wszyscy asystenci obronili prace doktorskie, czterech wyhabilitowało się, z tego trzech posiada tytuły naukowe profesora: prof. dr hab. Zygmunt Grzebieniak, prof. dr hab. Wojciech Kielan i prof. dr hab. Jerzy Rudnicki.

1 października 2000 r. przekazałem II Katedrę i Klinikę Chirurgii mojemu uczniowi i następcy, prof. Zygmuntowi Grzebieniakowi, który w imieniu zespołu zaproponował mi dalsze korzystanie z gabinetu. W grudniu 2007 r. II Katedra i Klinika Chirurgii została przeniesiona do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego przy ul. Borowskiej, z którą utrzymuję stałe kontakty.

Budynek klinik chirurgicznych przy ulicy Skłodowskiej-Curie odwiedzamy raz w miesiącu w czasie posiedzeń naukowych Dolnośląskiego Oddziału TChP. Z sentymentem wspominamy dawne czasy, a płasko-rzeźby prof. Jana Mikulicza-Radec-kiego przed budynkiem kliniki i prof. Wiktora Brossa w sali wykładowej przypominają o wielkich mistrzach chirurgii, którzy tu pracowali.

Garść informacji z kanonizacji Papieży: Jana Pawła II i Jana XXIII

„Łączyła ich obrona godności i praw człowieka”

W przeogromnym materiale informacyjnym prasy wszelkich odcieni – w tej sprawie wyjątkowo zgodnej – pragnę jedynie wyłowić wspólne wątki.

Na początku kilka mniej znanych ogółowi czytelników informacji dotyczących samej kanonizacji, zaczerpniętych z Encyklopedii Katolickiej (tom VIII Lublin 2000 r., s. 607–612) „Kanonizacja” łac. *Canonizatio* – ogłoszenie świętym, to oficjalne uznanie przez Stolicę Apostolską świętości życia konkretnej osoby ludzkiej z racji osiągnięcia przez nią doskonałości w stopniu heroicznym (dotyczy to wyznawców) lub oddania swego życia za Chrystusa (męczennik), polegające na uznaniu przez papieża za osobę godną kultu publicznego w Kościele Powszechnym i wpisaniu do katalogu świętych. Warto wspomnieć, że od kanonizacji odróżnia się beatyfikację, polegającą na uznaniu danej osoby błogosławioną (tj. godną kultu publicznego w Kościele lokalnym). Celebracja liturgii kanonizacyjnej odbywa się zwykle w Watykanie (choć nie zawsze), od kilku wieków przyjął się zwyczaj odbywania kanonizacji kilku osób jednocześnie.

Na początku liturgii postulator sprawy prosi papieża o zaliczenie danej osoby do świętych, następnie papież intonuje hymn *Veni Creator Spiritus* (Przyjdź Duchu Święty), później wygłasza formułę kanonizacyjną, a po hymnie *Te Deum laudamus* (Ciebie Boże chwalimy) papież odmawia modlitwę o świętym. Śpiew hymnu *Gloria in excelsis Deo* wprowadza w dalszą celebrację.

Spośród wielu artykułów i opracowań chyba najbardziej instruktywne będzie przytoczenie streszczenia artykułu o. Szczepana Praškiewicza „Łączyła ich obrona godności i praw człowieka” (Słowo Powszechnie 26–27 kwietnia 2014 r.). Jana Pawła II i Jana XXIII łączyła nade wszystko sprawa człowieka, wyrazista troska o obronę godności i praw osoby ludzkiej i zaangażowanej na rzecz promowania pokoju i sprawiedliwości społecznej na całym świecie.

Dużo wcześniej niż data kanonizacji łączyło ich wiele innych spraw. Jan XXIII był inicjatorem Soboru Watykańskiego II, a Jan Paweł II realizatorem jego wytycznych. Jan XXIII w encyklikach *Mater et Magistra* i *Pacem in terris* stał się głosem kościoła broniącego godności praw osoby ludzkiej na świecie, który degradował te wartości poprzez materialistyczny ateizm w sowieckim wydaniu w Europie środkowej i wschodniej, a na Zachodzie poprzez wyzysk i niesprawiedliwość społeczną dehumanizującego kapitalizmu. Z kolei Jan Paweł II bronił godności człowieka i prawa te uczynił wprost „drogą kościoła”, co zapowiedział w programowej encyklice *Redemptor hominis* i co potwierdził w całym późniejszym papieskim nauczaniu i podejmowaniu bezprecedensowych inicjatyw.

Jan XXIII ogłaszał prawa oparte na niezmiennych zasadach prawa naturalnego, a Jan Paweł II wbrew dehumanizującym prawdom kapitalizmu, a przede wszystkim wbrew zgubnym ideologiom komunizmu, sprowadzającym człowieka wyłącznie

do materii, do środka w procesie produkcji uczył, że instytucje i rzeczy (państwa, dobra materialne, gospodarka) są dla człowieka, a nie dla nich. Nadto papież zdecydowanie wypowiedział się w obronie praworządności ludzi zmuszanych do wykonywania rozporządzeń władzy sprzecznych z praworządnością i prawem Bożym, bo wtedy kończy się władza, a zaczyna potworne bezprawie. Jan Paweł II był postrzegany jako człowiek święty, gdyż stał się symbolem obrony praw narodów i jednostek, praw dziecka i starca, praw godności każdego człowieka w dzisiejszym zmateralizowanym, hedonistycznym świecie. Był również postrzegany jako święty, gdyż bronił praw i godności człowieka, przypominał temu człowiekowi o obowiązkach i nie zapominał o podkreślaniu doktrynalnej podstawy teologicznego fundamentu – godności praw osoby.

Jan Paweł II bronił człowieka, jego godności i jego praw, broniąc sam Boga i Jego praw, gdyż wiedział, że człowiek jest stworzony do wielkich rzeczy.

Obaj papieże walczyli o prawo właściwie rozumiane, czynili to z odwagą, co dostrzegali ludzie dobrej woli wszystkich ras, języków, kolorów skóry. Wystarczy przypomnieć, że Jana XXIII nazywano „Papabuono”, a na pogrzebie Jana Pawła II wołano *Santo subito*.

Warto też przypomnieć, że obaj papieże „wyniszczyli samych siebie służąc drugim” i służyli światu do końca życia. Jan XXIII zmagał się z rakiem żołądka, a Jan Paweł II z chorobą Parkinsona.

Poprzez kanonizację Ich imię na zawsze będzie wyryte w naszych sercach. Można wiele pisać i cytować z życia obu dziś już świętych papieży, ale tego faktu, że byli autentycznymi obrońcami poniżanej godności każdego bez wyjątku człowieka, nie da się zapomnieć.

Ludzie mogą mieć różne poglądy, ale można z nimi współpracować, a przede wszystkim należy szanować godność każdego człowieka, tak jak to zawsze czynił nasz rodak – dziś już święty Jan Paweł II. Warto na zakończenie podkreślić, że nie było w dwutysiącletnich

dziejach Kościoła takiego wydarzenia: w uroczystościach kanonizacyjnych brało udział dwóch papieży, również dwaj papieże zostali wyniesieni na ołtarze, a w całej historii nie było tak wielkiej liczby ludzi biorących udział w takiej uroczystości.



Serwis informacyjny Biblioteki UMW

Przygotowanie księgozbioru do przeprowadzki i związane z tym zmiany w funkcjonowaniu Wypożyczalni w okresie wakacyjnym

Uprzejmie informujemy, że w okresie wakacyjnym (lipiec–wrzesień) wystąpią zmiany w organizacji pracy Wypożyczalni (ul. Parkowa 11), związane z przygotowaniem księgozbioru do przeprowadzenia do nowej siedziby. Im więcej książek uda się przygotować w okresie przerwy wakacyjnej, tym mniej ograniczeń będzie w okresie roku akademickiego. W związku z tym prosimy o oddanie jak największej liczby książek do końca lipca.

W lipcu zamówione książki będą do odbioru po 2 dniach, a zamówienia złożone od piątku do niedzieli realizowane na wtorek.

W sierpniu Wypożyczalnia będzie nieczynna. Wyjątek stanowią karty obiegowe, które będą podbijane w godz. 14–16. Przez cały sierpień opcja zamawiania książek przez katalog OPAC WWW będzie wyłączona.

We wrześniu Wypożyczalnia będzie czynna w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 12–16, a w środy w godz. 13–20.

Od roku akademickiego 2014/2015 maksymalny czas wypożyczenia

książek studentom będzie wynosił 6 miesięcy. Po tym czasie będzie można dokonać 3-krotnej prolongaty terminu zwrotu, o ile na dany egzemplarz nie będzie rezerwacji.

W przypadku wystąpienia nieprzewidzianych problemów, mogących spowodować przedłużenie planowanych prac, o ewentualnych zmianach w harmonogramie otwarcia Wypożyczalni będziemy informować na bieżąco na stronie Biblioteki UMW.

Przepraszamy za wszelkie zaistniałe utrudnienia.

The Merck Index – dostęp testowy

The Merck Index (Royal Society of Chemistry) to jedno z najbardziej kompletnych źródeł informacji z zakresu związków chemicznych. Zawiera ponad 11 500 monografii – włączając w to historyczne dokumenty, które nie są dostępne w wersji drukowanej. Użytkownicy mogą wykonać proste wyszukiwanie na wielu różnych poziomach lub skorzystać z możliwości bardziej szczegółowego przeszukania bazy.

Przewodnik po serwisie: www.youtube.com/watch?v=QmUv6Bjfa0

Dostęp testowy potrwa do 11 czerwca 2014 r.

Wejście: bg.umed.wroc.pl – zakładka Aktualności.

eBook Clinical Collection – dostęp testowy

Zapraszamy do korzystania z dostępu testowego do kolekcji książek elektronicznych eBook Clinical Collection na platformie EBSCOhost, zawierającej około 2000 tytułów opublikowanych przez wiodących wydawców, jak: Wiley, Clinical Publishing Oxford, Sage Publications, World Scientific Publishing Company, Landes Bioscience, People's Medical Publishing House USA, Demos Medical Publishing, American Academy of Oral Medicine.

eBook Clinical Collection swoją tematyką obejmuje wszystkie dziedziny medycyny – od pediatrii poprzez psychiatrię aż po medycynę geriatryczną. Większość tytułów została wydana w roku 2010 i latach późniejszych. Starsze wydania są na bieżąco zastępowane nowszymi tak, aby użytkownicy mieli dostęp do najbardziej aktualnej zawartości.

Platforma EBSCOhost umożliwia jednocześnie wyszukiwanie w wielu źródłach na podstawie metadanych z książek elektronicznych i baz danych. Czytelnicy mają możliwość drukowania i zapisywania dużych fragmentów publikacji.

Dostęp testowy trwa do 30 czerwca 2014 r. Wejście przez stronę Biblioteki UMW: bg.umed.wroc.pl – zakładka Bazy danych – EBSCOhost.

Aktualności

Sukces młodej kardiologii we Wrocławiu!

5 kwietnia 2014 r. w Audytorium im. Jana Pawła II odbyła się pierwsza edycja Ogólnopolskiej Studenckiej Konferencji Naukowej Chorób Układu Sercowo-Naczyniowego, której organizatorem było Studenckie Koło Naukowe Kardiologii Inwazyjnej przy Klinice Chorób Serca Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Duża frekwencja oraz wysoki poziom miło zaskoczyły organizatorów oraz uczestników. Na wydarzeniu zjawili się ponad 80 osób, w tym 60 reprezentantów innych uczelni medycznych, zarejestrowano blisko 50 abstraktów prac. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr hab. Piotr Ponikowski, który obok prof. dr hab. Ewy Jankowskiej, prof. dr hab. Krystyny Łoboz-Grudzień, prof. dr hab. Andrzeja Mysiaka, prof. dr hab. Jerzego Lewczuka oraz dr hab. Krzysztofa Reczucha, prof. nadzw. zasiadł w Komitecie Naukowym Konferencji. Pierwszą nagrodę, wyjazd na Kongres Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego (ESC) do Barcelony, zdobyła praca autorstwa Mateusza Hołdy pt. „Porównanie anatomicznych barier w dostępie do zatoki wieńcowej przez żyłę główną dolną oraz żyłę główną górną”. Z uwagi na interesujący problem badawczy i doskonałą prezentację, Dawidowi Wiąckowi, autorowi pracy pt. „Postrzeganie atrakcyjności twarzy i wieku kobiecych i męskich twarzy przez mężczyzn ze skurczową niewydolnością serca” została przyznana nagroda specjalna, którą jest także wyjazd na Kongres ESC do Barcelony. Trzymamy kciuki za kolejne projekty naukowe oraz serdecznie zapraszamy za rok.

Wizyta Krajowej Rady Akredytacyjnej Szkół Pielęgniarek i Położnych

5 maja 2014 r. na Wydziale Nauk o Zdrowiu odbyła się wizyta Krajowej Rady Akredytacyjnej Szkół Pielęgniarek i Położnych, która miała związek z akredytacją kierunku położnictwo, studiów I i II stopnia. Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu jest jedyną uczelnią w regionie kształcącą położne, a absolwenci tego kierunku są poszukiwanymi na rynku pracy zarówno w szpitalach, jak i w lecznictwie otwartym. Wobec zmieniających się warunków pracy położnych istnieje potrzeba stałego doskonalenia procesu kształcenia, wzbogacania go o nowe treści programowe w celu profesjonalizacji absolwentów.

Członkowie zespołu wizytującego spotkali się ze studentami kierunku położnictwo, wzięli udział w zajęciach w pracowni ćwiczeń symulowanych, a także spotkali się z nauczycielami akademickimi zatrudnionymi na Wydziale Nauk o Zdrowiu. Podczas wszystkich spotkań przedmiotem dyskusji były warunki studiowania, dostosowanie treści kształcenia do oczekiwań studentów, współpraca między studentami i Uczelnią. Kontrolę poddano także pełną dokumentację przebiegu studiów, materiały dotyczące planów kształcenia, sylabusy przedmiotowe i dorobek naukowy nauczycieli prowadzących zajęcia na kierunku położnictwo.

Szczegółowe wyniki kontroli zostaną przesłane w późniejszym terminie, jednak wydaje się, że Wydział Nauk o Zdrowiu po raz kolejny udowodnił wysoką jakość prowadzonych studiów. W podsumowaniu wizyty w obecności Prorektora ds. Dydaktyki prof. dr hab. Michała Jelenia, przedstawiciele Krajowej Rady potwierdzili, że w ich opinii proces kształcenia położnych na Wydziale Nauk o Zdrowiu przebiega prawidłowo, a zidentyfikowane niedociągnięcia nie wpływają na ogólnie pozytywną ocenę.

Spotkanie Rady Społecznej SPSK1

12 maja 2014 r. w Sali Senatu Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Społecznej SPSK Nr 1 nowej kadencji 2014–2018, w którym uczestniczył Wiceminister Zdrowia Sławomir Neuman.

Na wstępie JM Rektor prof. dr hab. Marek Ziętek podziękował Członkom Rady Społecznej za podjęcie się trudu pracy na rzecz szpitala i wręczył powołania. Przewodniczący Rady Społecznej Jacek Andrzej Kaucz przedstawił zbranym Regulamin Rady Społecznej SPSK Nr 1.

Uczestniczący w posiedzeniu przedstawiciele organizacji związkowych wyrazili nadzieję na owocną współpracę z Radą Społeczną i wsparcie ze strony Ministerstwa Zdrowia dla prowadzonych przez Dyrektora Szpitala Piotra Nowickiego działań reformatorycznych i restrukturyzacyjnych, które zaowocowały poprawą sytuacji finansowej placówki.

Minister Sławomir Neuman poinformował, że Ministerstwo Zdrowia we współpracy z Bankiem Światowym przygotowuje program umożliwiający zaciąganie przez szpitale nisko oprocentowanych pożyczek z wykorzystaniem środków unijnych. Program powinien powstać do końca 2014 roku.

Uczestnicy posiedzenia zgodnie stwierdzili, że SPSK Nr 1 zasługuje na pomoc ze strony Ministerstwa Zdrowia.

Po posiedzeniu Minister w obecności władz Uczelni zwiedził Centrum Naukowe Informacji Medycznej, tj. obiekt nowej Biblioteki, Ośrodek Badawczo-Naukowo-Dydaktyczny Dolnośląskiej Farmacji we Wrocławiu, Zintegrowane Centrum Edukacji i Innowacji Wydziału Farmaceutycznego, Centrum Kliniczne i powstającą przy ul. Borowskiej siedzibę Katedry i Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej „Przylądek Nadziei”.

Omawiano również sprawy związane z nowym programem studiów oraz powstania Centrum Symulacji Medycznej.

Konkurs „Wrocławska Magnolia”

Celem konkursu „Wrocławska Magnolia” jest wspieranie młodych talentów akademickich – najzdolniejszych absolwentów wrocławskich uczelni – i wiązanie ich z Wrocławiem poprzez nagradzanie i dawanie szansy na wdrożenie prac dyplomowych dotyczących zagadnień szeroko pojętej poprawy jakości życia wrocławian, w szczególności ochrony środowiska i zdrowia człowieka. Organizatorzy konkursu przyjęli za cel popularyzację i dążenie do praktycznego wykorzystania wyników najlepszych prac dyplomowych.

Organizatorem konkursu „Wrocławska Magnolia” jest Urząd Miejski Wrocławia. Oceny prac konkursowych dokonuje komisja (przedstawiciele magistratu), w obradach której uczestniczą przedstawiciele wrocławskiego środowiska akademickiego. Każda z wrocławskich uczelni ma prawo zgłosić do konkursu pięć prac dyplomowych. W tegorocznej edycji Komisja wyróżniła 9 prac magisterskich, których autorom przyznano nagrody pieniężne na kwotę całkowitą 40 000 zł. Zdobywca pierwszej nagrody otrzymał aż 10 000 zł.

Absolwentka UMW Monika Żłobińska znalazła się w gronie laureatów XI edycji Konkursu „Wrocławska Magnolia”. Za swoją pracę dyplomową pt. „Losy leków przeterminowanych na podstawie badania ankietowego w wybranych aptekach” zajęła III miejsce *ex aequo* z absolwentem Uniwersytetu Przyrodniczego, absolwentką Akademii Muzycznej i Akademii Sztuk Pięknych.

Już teraz jest planowana kolejna – XII edycja konkursu. Zapraszamy do niej wszystkich studentów, którzy w tym roku akademickim bronią prac magisterskich podejmujących temat poprawy szeroko pojętej jakości życia wrocławian. Swoje prace mogą zgłaszać do pełnomocników rektorów do spraw Konkursu „Wrocławska Magnolia” do 31 stycznia 2015 r.

Więcej szczegółowych informacji na temat konkursu znajduje się na stronie internetowej Wrocławskiego Centrum Akademickiego – www.wca.wroc.pl w zakładce „Wrocławska Magnolia”.

Profesor Marek Ziętek Przewodniczącym Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola i Zielonej Góry

Miło nam poinformować, że prof. dr hab. Marek Ziętek został wybrany na Przewodniczącego Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola i Zielonej Góry na kadencję 2014-2016. Oficjalnie funkcję tę będzie sprawować od 1 września 2014 r. do 31 sierpnia 2016 r. Zastępcami Przewodniczącego zostali: prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz – Rektor Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu oraz prof. dr hab. Krystian Kiełb – Rektor Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu.

Podziękowania za współpracę

W związku z zakończeniem pracy na stanowisku Kanclerza Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu pragnę złożyć Państwu serdeczne podziękowania za wiele lat owocnej współpracy.

Kierując przez niemalże 20 lat pracą administracji Uczelni, od władz rektorskich i dziekańskich, od Senatu i przeważającej grupy społeczności akademickiej doświadczyłem wielu dowodów życzliwości i wsparcia, co było szczególnie istotne w przypadku podejmowania decyzji trudnych, niepopularnych, ale koniecznych do zapewnienia rozwoju i przyszłości Uczelni oraz jej sprawnego bieżącego funkcjonowania.

W swojej pracy, w kontaktach z podwładnymi starałem się utrzymywać relacje partnerskie, oparte na wzajemnym szacunku i zaufaniu, otwartości na zgłaszane propozycje rozwiązań realizowanych zadań, wychodząc z założenia, że nikt nie ma patentu na mądrość i nieomyślność.

Sądzę, że udało mi się stworzyć zespół, dzięki któremu poprawiliśmy jakość pracy służb administracyjnych i ta grupa pracowników jest obecnie lepiej postrzegana i oceniana zarówno przez władze samorządowe, jak i kadre naukowo-dydaktyczną Uczelni.

Zachowam we wdzięcznej pamięci wielu wspaniałych ludzi, których dane mi było poznać dzięki pracy na Uniwersytecie Medycznym.

Myślę, że znajdą się w Państwa gronie osoby, które potwierdzą, że ze zrozumieniem podchodziłem do problemów pracowników i w miarę możliwości służyłem im pomocą, a jeśli kogoś skrzywdziłem, to przepraszam, ale zapewniam, że nie uczyniłem tego celowo i z rozmysłem.

Uczelnia była dla mnie miejscem, w którym spędziłem większość zawodowego życia, dlatego będę ją zawsze darzył ogromnym sentymentem, życząc mojemu następcy, nowemu Kanclerzowi, aby w swych działaniach kierował się przede wszystkim dobrem Uniwersytetu Medycznego i jego akademickiej społeczności, aby podejmowane przez Niego światłe decyzje sprzyjały dalszemu pomyślnemu rozwojowi, umacniały prestiż i podnosiły autorytet Naszego Uniwersytetu.

Raz jeszcze gorąco dziękuję Państwu za miłą współpracę i serdecznie pozdrawiam, życząc sukcesów i radości w życiu zawodowym oraz prywatnym.

Kanclerz UMW
mgr Artur Parafiński

Informacja z posiedzenia Senatu

30 kwietnia 2014 r. odbyło się kolejne posiedzenie Senatu Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

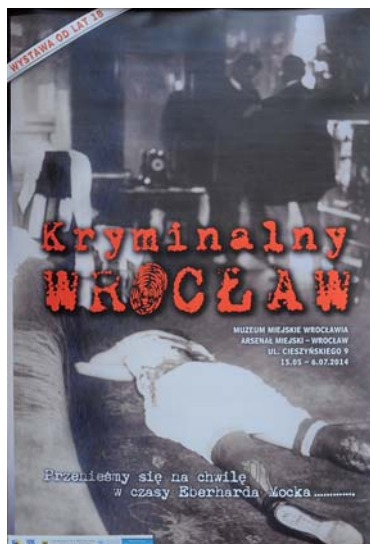
Posiedzenie Senatu rozpoczęło się od wręczenia nominacji na stanowisko profesora nadzwyczajnego dla dr hab. Małgorzaty Bilińskiej w Katedrze Neurologii.

Senat przyjął:

- Uchwałę w sprawie zatrudnienia prof. dr hab. Wandy Nawrockiej na stanowisku profesora zwyczajnego w Katedrze i Zakładzie Technologii Leków Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.
- Uchwałę w sprawie zatrudnienia dr. hab. Jerzego Świerkota na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze i Klinice Reumatologii i Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.
- Uchwałę w sprawie zatrudnienia dr. hab. Roberta Śmigła na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Pielęgniarstwa Pediatricznego na Wydziale Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.
- Uchwałę w sprawie przeprowadzenia oceny nauczycieli akademickich zatrudnionych na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu.
- Uchwałę w sprawie powołania Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej na rok akademicki 2014/2015.
- Uchwałę w sprawie warunków i trybu rekrutacji kandydatów na studia na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu na rok akademicki 2015/2016.
- Uchwałę w sprawie limitów przyjęć na I rok studiów w roku akademickim 2014/2015 na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu.
- Uchwałę w sprawie Regulaminu studiów Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu obowiązującego od roku akademickiego 2014/2015.
- Uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na przeznaczenie środków finansowych Uczelni na dokończenie inwestycji p.n. „Centrum Kliniczne Akademii Medycznej”.

Informacja o wystawie „Kryminalny Wrocław”

Wystawę przygotowano wykorzystując materiały Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, materiały archiwalne znajdujące się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu i w zbiorach Muzeum Miejskiego Wrocławia oraz prywatne zbiory Pana Michała Wepięcia.



Miejsce: Muzeum Archeologiczne,
Arsenał Miejski,
ul. Cieszyńskiego 9

Termin: od 15.05.2014 r.
do 6.07.2014 r.

Wystawa jest płatna:
13 zł. – bilet normalny,
10 zł. – bilet ulgowy

Wstęp tylko dla osób pełnoletnich